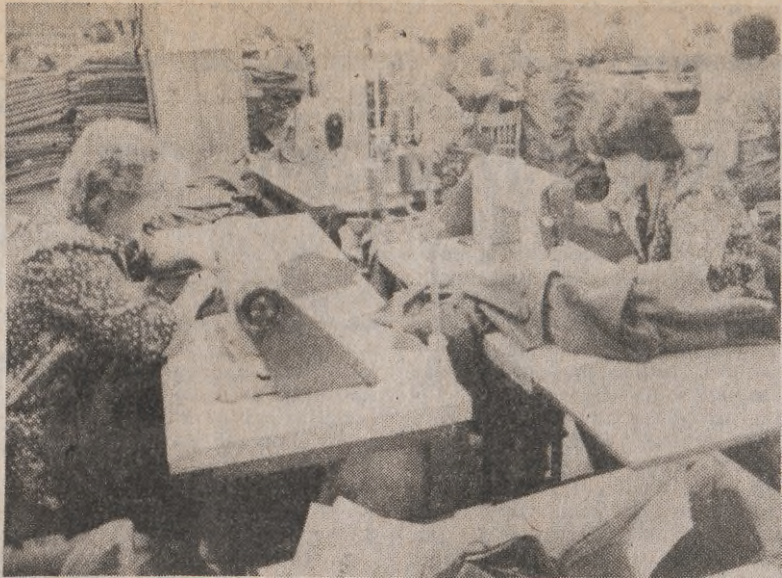




Dobre wyniki produkcyjne osiąga w br. załoga Zakładów Odzieżowych Przemysłu Budowlanego „Drawa” w Drawsku Pomorskim. W styczniu wykonano 12 tys. sztuk ubrań ocieplanych, czyli 630 więcej niż zakładano. Większa jest także produkcja ubrań drelichowych i koszul z flaneli. Produkcję są także rozmowy na temat ewentualnego eksportu wyrobów „Drawy”. (pat)

Na zdjęciu: hala szwalni.

Fot. Jerzy Paton

Kolejna prowokacja USA wobec Libii

Trypolis, Waszyngton, (PAP). Mimo powszechnych protestów i deza probaty Stany Zjednoczone zdecydowały się na kolejną prowokację wobec Libii.

Pentagon poinformował, iż dziś flota wojenna USA wznowi manewry u wybrzeży libijskich. W czterodniowych ćwiczeniach wezmą m.in. udział lotniskowce „Coral Sea” oraz „Saratoga”, a także myśliwce typu „F-14” i „F-18”.

Szósta flota USA, grupująca ok. 20 jednostek i operująca stale w rejonie Morza Śródziemnego przeprowadziła podobne, prowokacyjne manewry pod koniec stycznia br.

Manewry amerykańskie u wybrzeży libijskich odbywają się w ramach amerykańskiej polityki wywierania presji na Libię i wzmagania napięcia w całym regionie. Po grudniowych zamachach na lotniskach w Rzymie i Wiedniu, Stany Zjednoczone bez

podstawnie oskarżyły Libię o porwanie międzynarodowego terrorysty i podjęły szeroko zakrojone, wrogą kampanię polityczną, dyplomatyczną, gospodarczą i zbroijną przeciwko Trypolisowi.

Przywódca libijski Muammar Kaddafi zagroził, iż Libia przysięgnie kontratak na okręty i samoloty USA, jeśli pojawią się w Zatoce Syrtis, której obszar Libia uznaje za własne wody terytorialne.

Nadal nie wiadomo kto jest prezydentem

Delhi (PAP). Ostatnie, nieoficjalne wyniki wyborów prezydenckich na Filipinach są nadal sprzeczne. Opublikowane we wtorek nad ranem czasy miejscowe go wyniki uzyskane przez rządową komisję mówią, że po podsumowaniu 41,8 procenta głosów Ferdinand Marcos prowadzi z liczbą głosów 4.628 tysięcy. Kandydatka opozycji, Corazon Aquino, uzyskała — według komisji — 4.220 tys. głosów.

Opublikowane 4 godziny wcześniej dane opozycyjnej komisji wyborczej Namfrel mówią, że po przeliczeniu 60,4 procenta głosów wyraźną przewagę ma pani Aquino, na którą oddano 6.659 tysięcy głosów, gdy na Ferdinanda Marcosa 5.972 tysięcy.

Zarówno Marcos, jak i Aquino nadal twierdzą, iż odnieśli zwycięstwo i zdecydowanie wyrażają gotowość obrony swych praw.

Na froncie iracko-irańskim

Trwa kolejna ofensywa

Teheran, Bagdad (PAP). We wtorek w trzecim dniu ofensywy irańskiej Teheran poinformował o zajęciu przez jego wojska irackiego portu naftowego Al-Faw, u ujścia rzeki Szatt Al-Arab oraz położonej na tym szlaku wodnym wyspy Umm al-Raassas, położonej na północ od irańskiego miasta Kermanszah. Al-Faw jest głównym irackim portem przeładunkowym ropy. Przez terminal eksportowana jest iracka ropa pochodząca z

położonych na południu kraju pól naftowych.

Z Teheranu i Bagdadu napływają sprzeczne doniesienia o walkach toczących się na froncie iracko-irańskim. Jednak wszyscy stko wskazują na to, że mimo wyjątkowo trudnych warunków atmosferycznych, nieustannie padających deszczów, działania wojenne prowadzone są na rozległych obszarach i toczą się z ogromną zaciekłością.

Odłożenie lotów wahadłowców

Waszyngton, (PAP). Trzy następne loty wahadłowców kosmicznych, przewidziane na bieżący rok, zostały anulowane w następstwie stycziowej katastrofy „Challenger”. O powyższym poinformowała agencja lotów kosmicznych NASA.

Celem misji „Columbia”, której start zaplanowany był na marzec, miało być badanie komety Halleya. W trakcie drugiego lotu, 15 maja,

tym razem „Challenger” planowano wyrzucić w kierunku planety Jowisza i Saturna zachodniolotemickie sondy kosmiczne „Ulysses”. Trzecia misja, 20 maja, przy wykorzystaniu wahadłowca „Atlantis” miała wyrzucić w kierunku Jowisza amerykańską sondę kosmiczną „Galileo”.

Nie ustalono jeszcze konkretnych dat wznowienia anulowanych misji.

Kulisy operacji „Baby Doc”

Korespondencja z Nowego Jorku

Na 200—500 milionów dolarów oblicza się majątek Duvalierów. Razdzili na Haiti przez prawie 30 lat. Najpierw ojciec „Papa Doc”, potem od 1971 roku syn — Jean Claude — przydomku „Baby Doc”. Z prostego rachunku wynika, że ekspluatowali jeden z najbiedniejszych krajów świata w tempie 15 milionów dolarów rocznie. Ta z kolei suma niemal dokładnie odpowiada kwocie „pomocy”, jaką Waszyngton każdego roku wykiadał na utrzymanie jednego z najbardziej skorumpowanych reżimów na świecie.

Nie wiadomo, kiedy dokładnie powstał plan „ewakuacji” Duvaliera z Haiti. Ale decyzję przyspieszyła cała seria społecznych wystąpień przeciwko dyktatorowi.

Gdy stawało się oczywiste, że dni reżimu „Baby Doc” są policzone, pomny lekcji kubańskiej z 1960 roku i grenadyjskiej z

Parlamentarzyści z państw socjalistycznych - w Warszawie

Do Warszawy przybyli delegacje narodowych grup Unii Międzyparlamentarnej państw socjalistycznych na rozpoczęcie się 12 bm. spotkanie konsultacyjne przewodniczących tych grup.

Jak wynika z porządku dziennego — wymiana doświadczeń i opinii oraz problematyka współpracy na forum unii znajdują się wśród tematów dwudniowych obrad. Warto przypomnieć, że w pierwszej połowie kwietnia br. odbędzie się w Meksyku 75 konferencja unii międzyparlamentarnej, a tegoroczny kalendarz obejmuje również jesienną konferencję unii w Buenos Aires oraz VI międzyparlamentarną konferencję bezpieczeństwa i współpracy w Europie, która zwołana została na maj do Bonn. (PAP)

Dla uczczenia X Zjazdu partii

Zobowiązania załóg zakładów pracy Czaplinka

(Inf. wł.). Podczas wyjazdowego posiedzenia Sekretariatu KW PZPR, które odbyło się w ub. piątek w Czaplinku, przedstawiciele miejscowych zakładów pracy złożyli na ręce I sekretarza KW, Eugeniusza Jakubaszki zobowiązania produkcyjne dla uczczenia zbliżających się obrad X Zjazdu partii.

Żałoga Państwowego Gospodarstwa Rolnego wyprodukuję dodatkowo ponad plan 100 ton żywa wieprzowego wartości 18 mln zł. Z kolei Państwowy Ośrodek Maszynowy, który wyznaczył sobie na ten rok ambitny program zwiększenia o 10 proc. wartości produkcji i usług, postanowił ten wskaźnik powiększyć o jeszcze 2 proc.

Żałoga Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” postanowiła: pozyskać spoza własnych hurtowni, bezpośrednio od producentów towary rynkowe wartości

100 mln zł; zwiększyć dostawy na rynek pieczywa drobnego i półciukierniczego w ilości 100 ton i wyrobów ciastkarskich o 5 ton, oraz dostarczyć poza reglamentacją 20 ton wyrobów wędliniarskich z mięsa końskiego produkcyjnej własnej masarni. Na zaopatrzenie rolnictwa wyprodukują w Czaplinku dodatkowo 200 ton mieszanek paszowych oraz 100 ton sruły rzepakowej. GS zobowiązała się także sprowadzić do lokalnego zakładu karmienia dla zwierząt i urzędów rolniczych o łącznej wartości 3 mln zł. (sts)

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!



GŁOS POMORZA

KOSZALIN
SŁUPSK

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK XXXIV Nr 36 (10465)

Sroda, 1986 - 02 - 12

CENA 6 zł Wyd. 2

PL ISSN 0137-9526
Nr indeksu 35024



Zakłady Samochodowe GAZ w Gorkach należą do największych w całym radzieckim przemyśle samochodowym. Stąd pochodzi m.in. dwie trzecie ciężarówek używanych przez radzieckie rolnictwo. CAF - TASS

Rozmowy o podwyżkach rent i emerytur

Co czwartek dyżury w „Głosie”

Od najbliższego czwartku 13 bm. w godzinach od 12 do 14 — we wszystkie następne czwartki aż do końca maja br. — w redakcji „Głosu” na X piętrze Domu Związków Zawodowych przy ul. Zwycięstwa 137/139 w Koszalinie na wszystkich zainteresowanych sprawami podwyżek rent i emerytur Czytelników odczekiwają będą przedstawiciele Oddziału ZUS w Koszalinie.

Na pierwszą rozmowę z Czytelnikami przybędą: dyrektor Oddziału Wanda Matowicka oraz wicedyrektor Donata Borsuk-Zawadzka. Można też będzie uzyskać wyjaśnienie wątpliwości lub podzielić się swoimi uwagami telefonicznie, dzwoniąc pod numer 251-01 w tych samych dniach i godzinach. (b)

PRZED XXVII ZJAZDEM KPZR

Centrum prasowe rozpoczęło pracę

Moskwa (PAP). Na dwa tygodnie przed rozpoczęciem XXVII Zjazdu KPZR podjęto pracę załogę centrum prasowego. Dotychczas gotowość akredytacji zgłosiło ponad 1000 dziennikarzy, reprezentujących agencje informacyjne, prasę oraz rozgłośnie radiowe i stacje telewizyjne z po-

nad 60 krajów świata. W centrum prasowym zainstalowano też specjalne monitory telewizyjne, za pośrednictwem których można będzie obejrzeć bezpośrednie transmisje z obrad zjazdu oraz reportaże z Kremla. W cen

(dokończenie na str. 2)

Żałoga SPRM „Łosoś” na budowę szpitala w Słupsku

(Inf. wł.). W Spółdzielni Pracy Rybołówstwa Morskiego „Łosoś” w Uście dobiega końca cykl zebrań środowiskowych poprzedzających walne zgromadzenie członków tego spółdzielczego zakładu pracy. W dyskusjach pracowniczych dotyczących wielu spraw spółdzielni, w tym problemów socjalno-bytowych, podejmowano również kwestię ochrony zdrowia. Nawiązywano tu do opublikowanego niedawno apelu Egzekutywy KW PZPR o społeczne wsparcie inicjatywy budowy szpitala wojewódzkiego w Słupsku. Podkreślając wielce humanitarny cel tego przedsięwzięcia, uczest-

nicy zebrania środowiskowych podejmowali jednomyślnie uchwały w sprawie świadczeń na budowę szpitala.

Jak poinformował nas prezes SPRM „Łosoś” Henryk Kondratowicz, załoga spółdzielni wychodząc z założenia, iż świadczenie na NFOZ ma charakter dobrowolny, postanowiła podzielić pół procentowy, comiesięczny odpis z zarobków po połowie. Połowę odpisu pozostawić na koncie NFOZ, zaś pozostałą część przeznaczyć na konto budowy szpitala. W skali bieżącej pięciolatki, przeznaczony się po około 2 mln złotych na jeden i drugi cel. (wir)

Telewizja miejska dla Koszalina?

Rozmowa
GŁOSU

z red. BOGDANEM ŻOLTAKIEM — kierownikiem Redakcji TV w Koszalinie.

— Wieść gminna niesie, że chcesz Koszalinowi założyć telewizję miejską...

— Zafundować? Wolne żarty... Ale prawdą jest, że widzę realną możliwość emitowania codziennego półgodzinnego programu przeznaczanego dla telewizyjów zamieszkałych w Koszalinie. Od godziny 16.30, a więc w porze, kiedy ludzie są już na ogół w domach, przy, bądź bezpośrednio po obiedzie, jest w programie II TV także w zasadzie wolne „okienko”. W zasadzie wolne, bo emitowane są tam wtedy programy interesujące w



skie grono ludzi uczących się języków obcych.

— Pora jest rzeczywiście stosowna. A co widziałbyś w takim miejskim programie, chyba nie mającym u nas precedensu?

— Otóż myślę, że Program taki mają już Katowice. Rzecz nie w tym jednak czy jest precedens,

(dokończenie na str. 2)

NA ŚWIECIE

Ochrona środowiska Bałtyku

11 bm. w gmachu „Finlandia” w Helsinkach rozpoczęła się siódma sesja komisji ds. ochrony środowiska morskiego rejonu Morza Bałtyckiego. Udział w niej biorą przedstawiciele Danii, Finlandii, NRD, Polski, RFN, Szwecji, ZSRR i przedstawiciele kilku organizacji międzynarodowych, zajmujących się ochroną środowiska morskiego.

Groźba dla pokoju w Azji

Połączone amerykańsko-południowokoreańskie dowództwo wojskowe poinformowało o rozpoczęciu wspólnych manewrów, które odbywać się będą pod kryptonimem „Team Spirit-86”. Tego rodzaju ćwiczenia przeprowadzone zostaną już po raz jedenasty. Uczestniczyć w nich będzie prawie 200 tys. żołnierzy i oficerów. Ćwiczenia trwać będą 10 tygodni.

Dalszy spadek cen ropy naftowej

Cena ropy naftowej na giełdzie nowojorskiej ponownie spadła o prawie dolara i wynosi obecnie 16,78 dolara za baryłkę. Spowodowane jest to między innymi decyzją W. Brytanii, która nie zgodziła się na zmniejszenie wydobycia ropy z Morza Północnego. Obserwatorzy uważają, że nastąpi dalszy spadek cen, jeżeli nie zostanie zmniejszone wydobycie na całym świecie.

Śnieżyce na Węgrzech i w Austrii

Zaspy śnieżne metrowej wysokości oddzieliły od świata wiele miejscowości w zachodniej części Węgier. Wiele szlaków komunikacyjnych jest nieprzejezdnych i nawet na głównych drogach tworzą się zatory. Ciężarówkom dowożącym żywność do odciętych miejscowości muszą towarzyszyć plugi śnieżne. Katastrofalne opady śniegu zanotowano również w Austrii.

Współpraca w dziedzinie kinematografii

W Budapeszcie podpisano porozumienie przewidujące dalsze zacieśnienie współpracy między kinematografiami Polski i Węgier. Dokument ten przewiduje m.in. organizowanie przez obie strony corocznych uroczystych premier filmów kraju — partnera, a ponadto, z okazji świąt narodowych — wprowadzanie na ekrany kin filmów produkcji drugiej strony.

W KRAJU

Min. M. Orzechowski złoży wizytę w Grecji

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych Republiki Greckiej Karolosa Papouliasa, w dniach 19—22 bm. złoży oficjalną wizytę w Grecji minister spraw zagranicznych Marian Orzechowski.

Zadania TPPR w środowisku młodzieży

Zadania Instancji i ogniw TPPR w przygotowaniu i przeprowadzeniu ogólnokrajowych przedsięwzięć społeczno-wychowawczych w środowisku młodzieży omówione zostały na plenum Zarządu Głównego tej organizacji, które odbyło się wczoraj w Warszawie.

Prawie 5 tys. wynalazków żołnierzy POW

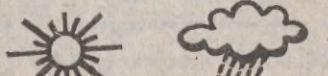
Miniony rok był w Pomorskim Okręgu Wojskowym rekordowy pod względem ilości i wartości gospodarczej projektów racjonalizatorskich i wynalazczych. Zgłoszono blisko 5 tys. wynalazków, spośród których już przeszło 4 tys. zostało zastosowanych, przynosząc efekty ekonomiczno-financeowe rzędu 184 mln zł. Za każdą złotówkę zainwestowaną w nowe pomysły i wynalazki wojsko „zyskało” 17 zł.

Z kalendarza

Jedź, żebyś nie usnął, a rób, żebyś nie zamarł. (przysłowie polskie)

Imieniny — Damiana, Euilalii, Modesta, Nory
1924 — ukazał się pierwszy numer organu Włoskiej Partii Komunistycznej „Unita”
1818 — ogłoszono niepodległość Chile
1809 — urodził się Karol Darwin, uczonec brytyjski.

Słońce wschodzi o 6.58, zachodzi o 16.43.



Dziś zapowiada się ładny dzień. Przewidywane jest zachmurzenie małe z rozproszonymi, temperaturą w ciągu dnia około 0 stopni, w nocy spadnie do minus 9 stopni. Wiatr słaby z kierunków północno-wschodnich. (ho)

Z prac Egzekutywy KW PZPR w Koszalinie

Listy, skargi i wnioski ludności do partii 20 bm. plenum KW

(Inf. wł.) W dniu wczorajszym na kolejnym posiedzeniu zebrała się Egzekutywa KW. Rozpatrzono informację o skargach i wnioskach, które napływały od obywateli do Komitetu Wojewódzkiego i terenowych instancji partyjnych w 1985 roku.

Następnie zatwierdzono materiały na plenarne posiedzenie instancji wojewódzkiej, które postanowiono zwołać na dzień 20 lutego br. Obradom przewodniczył I sekretarz KW EUGENIUSZ JAKUBA-SZEK.

Z materiałów przedłożonych Egzekutywie KW przez Komisję Skarg i Wniosków Ludności oraz Wydział Organizacji Pracy KW wynika, że w ub. roku do Komitetu Wojewódzkiego i komitetów terenowych wpłynęło 1.353 skargi. W tym czasie w sprawach interwencyjnych zgłoszono ponad 1 tysiąc obywateli. Kierownictwo KW przyjęło w ubr. bezpośrednie w rejonowych ośrodkach pracy partyjnej i instancjach terenowych setki obywateli w sprawach mieszkaniowych, socjalno-bytowych, stosunków między-ludzkich, funkcjonowania ogniw partii oraz administracji państwowej.

Mówiąc o źródłach powstawania skarg wskazywano na występowanie jeszcze w wielu środowiskach niekompetencji i arogancji części administracji w stosunku do obywateli. Dotyczy to przede wszystkim takich sfer życia jak przydziały mieszkań komunalnych i spółdzielczych, remonty, interwencje pracownicze, funkcjonowanie handlu i usług, służby zdrowia i opieki społecznej oraz stosunki międzyludzkie w zakładach pracy.

W dyskusji zwracano uwagę na duże trudności w zaspokajaniu potrzeb obywateli, szczególnie zaś w gospodarce mieszkaniowej. Dekapitalizacja starej substancji mieszkaniowej, fatalna w wielu przypadkach jakoś remontowanych mieszkań przy nie wystarczającej, szczególnie w miastach, ilości środków na te cele, powoduje wiele niezadowolonych, rodzi konflikty.

Tylko w samym Koszalinie — podkreślano — na remonty mieszkań w ubr. potrzeba było ponad 352 mln zł. Wydatkowano ok. 252 mln zł, co oczywiście nie mogło zaspokoić oczekiwań mieszkańców. W 150 budynkach w mieście wojewódzkim niezbędny jest prawie że natychmiastowy remont kapitalny.

Sprawy mieszkaniowe, najbardziej nabrzmiałe i bolące, będą — jak stwierdzono — jednym z najważniejszych w bieżącej pracy administracji domów mieszkaniowych.

Egzekutywa KW wysłuchała także informacji o treści listów, skarg i interwencji napływających do Redakcji „Głosu Pomorza”, Rozgłośni Polskiego Radia, Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych, Prokuratury Wojewódzkiej i Urzędu Wojewódzkiego.

Egzekutywa KW w przyjętych wnioskach zobowiązała m. in.

województwa koszańskiego do opracowania w terminie do września br. raportu o stanie substancji mieszkaniowej będącej w gestii gospodarki komunalnej i Państwowego Funduszu Ziemi. W raporcie tym należy uwzględnić pilne potrzeby remontowe, możliwości finansowe oraz wyznaczyć określone moce przerobowe.

Jednocześnie zobowiązano organizację i terenowe instancje partyjne do zwrócenia szczególnej uwagi na eliminowanie źródeł powstawania konfliktów i skarg.

W kolejnym punkcie Egzekutywa KW rozpatrzyła stan prac przygotowawczych do plenarnego posiedzenia Komitetu Wojewódzkiego nt. „Zadania w zakresie realizacji węzłowych problemów socjalistycznej wychowania dzieci i młodzieży w woj. koszańskim”. Pozytywnie opiniując przygotowania do tego posiedzenia oraz akceptując przedstawione materiały postanowiono zwołać kolejne posiedzenie plenarne wojewódzkiej instancji partyjnej na 20 lutego br.

W sprawach kadrowych Egzekutywa KW postanowiła: ■ zaaprobować wniosek o wyrażenie zgody na odwołanie Antoniego Pauka ze stanowiska wiceprezesa Sądu Wojewódzkiego w związku z przejściem na emeryturę,

■ rekomendować na ww. stanowisko Ignacego Józwiaka do tymczasowego sędziego Sądu Wojewódzkiego,

■ rekomendować na stanowisko prezesa Sądu Rejonowego w Kołobrzegu Kazimierza Boruckiego, dotychczasowego wiceprezesa tego sądu,

■ rekomendować na funkcję I sekretarza KZ PZPR w Wojewódzkim Urzędzie Spraw Wewnętrznych Tomasza Sokolowskiego.

Jednocześnie Egzekutywa KW przyjęła rezygnację z funkcji I sekretarza KM PZPR w Białogardzie Alfreda Urbanowicza, rekomendując na tę funkcję Jerzego Kotłęgo, odwołala z funkcji I sekretarza KMG PZPR w Bobolicach Krystiana Grodka, rekomendując na tę funkcję Andrzeja Konieczko, dot. pracownika KW, przyjęła rezygnację z funkcji I sekretarza KG w Rymaniu Stanisława Łojewskiego, rekomendując ww. na funkcję I sekretarza KZ w PGR Górawi no. Egzekutywa KW rekomendowała na funkcję I sekretarza KG w Rymaniu Jerzego Stefaniowicza, dot. kierownika OPIW w Siemyslu.

Andrzej Lewandowski



Gen. Henri Namphy podczas uroczystości zaprzysiężenia na szefa 6-osobowej Narodowej Rady rządzącej na Haiti. Rada zapowiedziała przeprowadzenie wyborów, lecz nie określiła

Wymiana agentów wywiadu

Berlin Zachodni (PAP). We wtorek 11 bm. na moście Glińskim na granicy między Berlinem Zachodnim i NRD dokonano wymiany agentów wywiadu. Za czterech szpiegów zachodnich służb specjalnych, którzy odsiadywali wyroki w państwach socjalistycznych, wymieniono pięciu wywiadców z państw socjalistycznych, którzy byli więzieni w krajach kapitalistycznych.

W wyniku wymiany do kraju powrócił oficer wywiadu polskiego, Jerzy Kaczmarek.

Wymiana nastąpiła na mocy porozumienia między USA i RFN a ZSRR, Czechosłowacją, NRD i Polską.

Kulisy operacji „Baby Doc”

(dokończenie ze str. 1)

Informował prasę, że Duvalier właśnie opuścił wyspę. Gafa Larry Speaksa znajduje zapewne miejsce w historii nie tyle może dyplomacji, ile w kronikach działań służb specjalnych, które nie dotrzymały zakładanych terminów.

Scenariusz Speaksa miał się do piero sprawdzić w piątek 8 lutego. A sekwencja wydarzeń — jak relacjonowali naoczni świadkowie — była następująca:

— w czwartek wieczorem na lotnisku w Port au Prince — stolicy Haiti zaczęli gromadzić się dziennikarze. Redakcje oczekiwały bezpośrednich relacji...

— o 22.10 lotnisko obsadziła osobista ochrona „dożywotniego prezydenta”;

— w 10 minut po północy, a więc już w piątkowy poranek, dostarczono prezydenckie bagaże;

Centrum prasowe rozpoczęło pracę

(dokończenie ze str. 1)

trum organizowane będą także spotkania z delegatami i gośćmi Zjazdu KPZR.

We wtorek odbyła się pierwsza konferencja prasowa, na której przedstawiono działalność radzieckich związków zawodowych w okresie między zjazdami partii. Jak stwierdził sekretarz Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych Witalij Prowtorow, radziecki związkowiec uznaje kierowniczą rolę

KPZR, ściśle współpracując również z władzami państwowymi. W sferze ich szczególnej zainteresowania są zarówno sprawy typowo związkowe — troska o szeroko rozumianą poprawę warunków socjalno-bytowych ludzkiej pracy — jak też problemy ekonomiczne, związane z intensyfikacją produkcji, zwiększeniem jej efektywności itp. Dzięki temu bowiem tworzone są podstawy materialne niezbędne dla realizacji programu społecznego. Spełniając tę funkcję związki za

wodowe ZSRR rozwijają działalność mającą na celu zwiększenie aktywności ludzi pracy oraz włączenie ich w proces zarządzania produkcją. Uczestniczą one także w opracowywaniu projektów planów gospodarczych — po czynając od szczebla zakładowego, a kończąc na ogólnokrajowym.

W okresie przedzjazdowym z inicjatywy związkowców rozwijał się szeroki ruch współwzrostu pracy, w którym uczestniczyło ok. 114 mln ludzi.

Telewizja miejska dla Koszalina?

(dokończenie ze str. 1)

czy go nie ma. Koszalin ma w starcząco dużo problemów, by wypełnić nimi codzienny półgodzinny program. Myślę o pokazywaniu co bardziej interesujących mieszkańców miasta, ich dokonaniach i problemach, ukazywaniu zakładów pracy i osiedli mieszkaniowych, inicjatyw miejskich bądź osiedlowych, placówek kulturalnych — nie unikając pozycji reklamowych. Ciepło, doświadczony dziennikarz, nie muszę chyba przekonywać...

... że byłby to znakomity środek służący integrowaniu koszańskiego społeczeństwa, skupiający jego uwagę na różnych problemach miasta i zachęcający do ich wspólnego rozwiązywania. To chciałby powiedzieć?

— Owszem, właśnie to, ale nie zapominaj o zwyczajnie informacyjnej funkcji takiego programu, przydatnej każdemu. Dokąd warto pojechać, co obejrzeć, posłuchać...

— Zgadza się, że myśl jest przednia. A taki „drobiazdek”, jakim są środki techniczne? Na

mecenasów z wypchanym trzosem dzisiaj trudno liczyć.

— Właśnie, że środki już są. Od lat w koszańskiej Rozgłośni Polskiego Radia leży kompletna aparatura do przygotowywania i emitowania programów czarno-białych. Od dwóch miesięcy dysponujemy też względnie nowoczesną, a więc na razie w zupełności wystarczającą reporterską kamerą magnetowidową. Do bieżącej budowa studia telewizyjnego. Telewizyjny nadajnik programu II jest tuż, tuż — na Górze Chełmskiej. Istnieje jedynie kwestia zainstalowania na trasie pomiędzy nim a budynkiem rozgłośni dwóch parabolicznych luster antenowych. To koszt naprawdę niewielki.

— Jeżeli tak jest rzeczywiście, to nie pozostaje mi nic innego, jak tylko życzyć Ci szybkiego zrealizowania projektu, którego chyba nie zabraknie wśród zakładów pracy Koszalina. Bo jeżeli przez brak dwóch luster antenowych miałaby marnować się szansa uruchomienia telewizji miejskiej?.. Ale, ale... A dlaczegoż nie wojewódzkiej albo środkowopomorskiej zgoda?

— Ani mi w głowie namawiać kogokolwiek do tworzenia jeszcze jednego ośrodka telewizyjnego. Chodzi jedynie o wykorzystanie tego, czym już w Koszalinie dysponujemy — łącznie z dziennikarzami i inżynierami i technikami, którzy wręcz palą się do zrealizowania tego pomysłu. O charakterze nadawanego tutaj programu przesądza zasięg nadajnika istniejącego na Górze Chełmskiej. Ale z czasem, po rozbudowie łącz zwrótnych na Gologórze, można będzie popłynąć również o przekazywaniu programu emitowanego z Koszalina na obszar innych miejscowości będących w zasięgu „dwójki”. Wówczas musiałby to być — siłą rzeczy — program środkowopomorski, na podobieństwo obecnej „Kroniki Pomorza Zachodniego” czy poznańskiego „Teleskopu”.

— Pomarzyć miło... Tymczasem z całego serca życzymy sobie rychłego doczekania koszańskiego programu miejskiego TV.

Rozmawiał:
Jan Poprawski

Proces L. Wałęsy w Gdańsku

Przed Sądem Wojewódzkim w Gdańsku rozpoczął się 11 bm. proces przeciwko Lechowi Wałęsie, oskarżonemu o pomówienie członków komisji wyborczych o nierzetelne wykonywanie powierzonych im obowiązków.

Na pytanie Sądu, czy strony widzą możliwość polubownego załatwienia sprawy, Lech Wałęsa oświadczył, że „moją intencją nie było zniesławienie kogokol-

wiek. Nie miałem zamiaru kogoś kolwiek poniżyć”.

W wyniku tego oświadczenia prokurator mając na uwadze, że pokrzywdzeni członkowie komisji wyborczych mogą czuć się osobiście usatysfakcjonowani oświadczeniem Lecha Wałęsy — odstąpił od oskarżenia publicznego. Następnie sąd zamknął posiedzenie. (PAP)

Z ostatniej chwili

Premier Zbigniew Messner spotkał się 11 bm. z grupą pracowników handlu. Wprawdzie okazja do rozmowy była święteczna (obchodzony 2 bm. Dzień Pracownika Handlu), miała ona jednak przede wszystkim konkretny, roboczy charakter.

Handlowcy nie wystawiali sobie laurek. Wskazywali na istniejące wciąż jeszcze niedomagania, na zbyt administracyjny sposób pracy przedsiębiorstw handlowych, na trudności, z jakimi przebiega się w handlu reforma gospodarcza, na wyraźne różnicowanie jakości pracy poszczególnych sklepów, funkcjonujących w podobnych warunkach. Próbowano również znaleźć przyczynę tego stanu rzeczy. Jedną z nich jest zbyt małe jeszcze powiązanie jakości pracy z wynagrodzeniami. Tam, gdzie wprowadzono do plac elementy prowizji wyraźnie wzrosła sprawność obsługi klientów, poprawiło się zaopatrzenie.

Waszyngton (PAP). Prezydent Ronald Reagan wyraził się we wtorek z uznaniem o stanowisku ZSRR w kwestii redukcji zbrojeń jądrowych średniego zasięgu w Europie i powiedział, że ma nadzieję, iż USA i ZSRR osiągną porozumienie w tej sprawie jeszcze w tym roku.

W wywiadzie dla „Washington Post” prezydent oświadczył jednocześnie, że istnieją w tej kwestii problemy sporne i niewyjaśnione.

Paryż (PAP). Liberia gotowa jest udzielić azylu politycznego byłemu dyktatorowi Haiti, Jean-Claude Duvalierowi i jego najbliższym, jeśli wpłyną wnioski w tej sprawie. Jak podaje agencja AFP, oświadczenie takie złożył we wtorek w Monroviu liberyjski minister spraw zagranicznych, Bernard Blamo.

Francuski minister spraw zagranicznych, Roland Dumas powiedział, że Duvalier w jak najkrótszym czasie będzie musiał opuścić Francję.

Najstarszy skarb

Moskwa (PAP). Podczas prac wykopaliskowych nad brzegiem Jenisieju archeolodzy leningradzcy znaleźli dziesięć kamieni różnych rozmiarów, owiniętych w skórę zwierzęcą. Według naukowców, jest to najstarszy ze znanych nauce skarbów. Wszystko wskazuje na to, że dla człowieka, który przed 15-20 tysiącami lat ukrył te kamienie, stanowiły one prawdziwe bogactwo. Były to narzędzia pracy — łuki, topory i skrobaki.

Wykonanie wyroku śmierci na mordercy

Wyrokiem z 8 maja 1985 r. Sąd Wojewódzki w Suwałkach skazał 28-letniego mieszkańca Elku Witolda Długosińskiego na karę śmierci za zamordowanie będącej w trzecim miesiącu ciąży swojej żony Alicji.

Wyrok ten Sąd Najwyższy utrzymał w mocy, zaś Rada Państwa nie skorzystała z prawa łaski. W związku z tym prawomocny wyrok został wykonany. (PAP)

Konferencja prasowa Jerzego Urbana

11 bm. na spotkaniu z korespondentami zagranicznymi i przedstawicielami prasy krajowej rzecznik prasowy rządu Jerzy Urban odpowiedział na prawie 20 pytań.

Poinformował m. in., iż Polska preferuje wspólne inwestycje z państwami socjalistycznymi, za równo w kraju jak i poza jego granicami. Stwierdził również — w odpowiedzi na pytanie dziennikarza syryjskiego — że kraj nasz zawsze potępiał wszelkie akty piractwa powietrznego. J. Urban mówił również o stanie rozmów między rządem, a Episkopatem w sprawie tzw. fundacji rolnej. Rzecznik poinformował, iż Episkopat zaszyfrował możliwość ewentualnej, urzędowej już wizyty w Polsce papieża Jana Pawła II.

W toku konferencji wiele pytań dotyczyło procesu wytoczonego L. Wałęsie za zniesławienie członków komisji wyborczych. (PAP)

Szerszą relację z konferencji zamieszcimy w kolejnym wydaniu „Głosu”.

Nieoczekiwany gość

Paryż (PAP). Pewien mieszkaniec francuskiej miejscowości Fouri, po powrocie do domu wszedł do sypialni i ośpuł na progu. Na jego leżącym łóżku spał... tygrys. Śmiertelnie przerażony właściciel domu zamknął drzwi na klucz i pobił na policję. Okazało się, że zwierzę zbiegło z wędrownego cyrku. Do domu dostało się przez niedomknięte okno.

Wyniki śledztwa w sprawie śmierci Marcina Antonowicza

Zakończone zostało, trwające blisko 4 miesiące śledztwo w sprawie śmierci Marcina Antonowicza, studenta Uniwersytetu Gdańskiego. O jego ustaleniach poinformowano 11 bm. na konferencji prasowej w Prokuraturze Wojewódzkiej w Olsztynie z udziałem przedstawicieli prokuratury oraz biegłych.

Przypomnijmy, że M. Antonowicz, 19-letni student 1 roku UG, 19 października ubr. po zatrzymaniu przez patrol MO, wyskoczył z jadącego samochodu milicyjnego. Upadając na jezdnię doznał ciężkich obrażeń, w następstwie których zmarł 2 listopada. Zachodnie środki przekazu sugerowały, że został on pobity przez funkcjonariuszy MO.

Śledztwo prowadzono zgodnie z zasadami pełnej jawności procesowej. W jego toku przesłuchano ponad 50 świadków, w tym także tych, których zgłosili pełnomocnicy rodziców M. Antonowicza. Przesłuchano także te osoby, które mogły posiadać wiadomości o przebiegu zdarzenia, gdyż wynikało to z ich publicznych wypowiedzi. Okazało się jednak, iż żadna z tych osób nie konkretnego nie wie na temat tego tragicznego zdarzenia.

Uzyskano kilkanaście opinii biegłych, m.in. z zakładów medycyny sądowej Akademii Medycznej w Gdańsku i Lublinie, Zakła-

du Kryminalistyki KG MO, Instytutu Ekspertyz Sądowych.

W opinii wydanej również przez dwa zespoły biegłych z zakładów medycyny sądowej AM w Gdańsku i Lublinie stwierdzono, że obrażenia głowy i ciała M. Antonowicza powstały w wyniku upadku do tyłu, z uderzeniem głowy w twarde podłoże. Wykluczono, aby te obrażenia mogły pochodzić od uderzenia młotem lub pałką. Jako przyczynę obrażeń wykluczono także umyślne wypchnięcie M. Antonowicza z samochodu.

W związku z ustaleniem śledztwa, że śmiertelny uraz głowy, jakiego doznał Marcin Antonowicz, nastąpił w wyniku wyskoczenia przezeń z jadącego samochodu i upadku na asfaltową jezdnię oraz że konwojujący go funkcjonariusze MO nie byli w stanie temu zapobiec — prokurator rejonowy w Olsztynie wobec nieistnienia przestępstwa postanowił z 10 bm. umorzyć prowadzone w tej sprawie śledztwo. (PAP)



W japońskiej miejscowości Akagawa spalili się miejscowy hotel grzebiąc w zgiszczach 24 osoby. CAF — AP — telefoto

Diagnoza w ciągu pięciu minut

Tokio (PAP). Jak informuje agencja Kyodo, w Japonii opracowano oryginalny system, umożliwiający przeprowadzenie badania lekarskiego w ciągu pięciu minut i to bez wychodzenia z domu. Podstawę systemu stanowi uniwersalna ankieta, obejmująca 233 pytania, związane ze stanem fizycznym i warunkami życia. Wypełniona ankieta przekazywana jest komputerowi, który nie tylko określa stan ogólny pacjenta, lecz również po stwierdzeniu niepokojących symptomów udziela rady, do jakiego konkretnego specjalisty należy się zwrócić.

Z obrad Prezydium WK SD

(Inf. wł.) Prezydium Wojewódzkiego Komitetu SD na wczorajszym posiedzeniu wysłuchało informacji przewodniczącego Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego oraz Rady Wojewódzkiej PRON Józefa Kielba o aktualnej działalności oraz zamierzeniach na najbliższą przyszłość kozańskich posłów. Dokonano także oceny udziału instancji, ogólnie i członków Stronnictwa Demokratycznego w Ruchu Odrodzenia. Stwierdzono, że SD jako jeden z sygnatariuszy Deklaracji PRON, wniosło wiele cennych propozycji do programu Ruchu, przyczyniając się w ten sposób do poszerzenia jego bazy społecznej i zdolności politycznego oddziaływania na społeczeństwo. (S)

Kampania zjazdowa to partyjne rozważania o dniu dzisiejszym oraz przyszłości miast, gmin, województwa i kraju, zastanawianie się nad kierunkami działań, które można i trzeba podejmować. W województwie śluskim rozważaniom tym poświęcono spotkania we wszystkich rejonach pracy partyjnej. Uczestniczy w nich aktyw partyjny i administracyjny.

SPOTKANIE takie miało miejsce w Łęborku, z udziałem przedstawicieli 6 miast i gmin, składających się na ten rejon. Uczestniczyli w nim I sekretarz KW PZPR w

ani w słowach, ani w czynach. **A** przecież w statucie partii, wśród obowiązków członków PZPR wymienia się czynny udział w życiu politycznym m. in. w miejscu zamieszkania. Wi-

la z 8 mieszkańcami. W planie znajduje się budowa przedszkola, które częściowo sfinansuje WSK Mielec. W Wiciku czynem społecznym powstaje ośrodek zdrowia. Ambicją mieszkańców jest zakończenie budowy przed X Zjazdem PZPR. W podobny sposób buduje się tu salę gimnastyczną. W Cewicach mieszkańcy myślą o oczyszczalni ścieków, nowej szkole i ośrodku zdrowia. Każde takie przedsięwzięcie wynika z realnych przesłanek. Na ogół łączy się z aktywnością mieszkańców w formie czynu społecznego, posiadanymi środkami własnymi lub województwa,

to jej oddziaływanie będzie skuteczniejsze. Te dwie strony funkcjonowania partii wiążą się ze sobą nierozdzielnie.

Jakie główne wątki dominują w Śluskim? Przede wszystkim sprawa oceny człowieka na podstawie jego własnej pracy. Nie liczą się dobre chęci, deklaracje, lecz się fakty wyrażające się codziennym, porządnym wykonywaniem swoich obowiązków. Musi to być ocena sprawiedliwa. A jak powiedział I sekretarz KW, Zygmunt Czarzasty — sprawiedliwość w ludzkich ocenach nie będzie towarem reglamentowanym.

Coraz częściej zwracają się partyjni rozważania w śluskiej wojewódzkiej organizacji partyjnej są konkretne pytania do ludzi pełniących określone funkcje o to, co osobiście zrobili dla swego terenu.

Odpowiedzi, jak przekonałem się na łęborskim spotkaniu, nie są proste, a jeden z naczelników zapytany o to, dość szybko zmienił temat.

Praca jest sprawą najważniejszą na dziś. Muszą ten fakt brać pod uwagę instancje i organizacje partyjne planując swoją działalność. Na dyskusje i narady trzeba przeznaczać czas po godzinach pracy. Stało się to zasadą instancji wojewódzkiej, dobrze by było, gdyby zasadę tę przyjęli wszyscy.

Już dawno padło stwierdzenie, że dyskusje są wskazane przed podjęciem decyzji. Potem potrzebna jest dyscyplina w ich realizacji. Jednak z trudem przebijają się ta prawda w praktyce. Zbyt często decyzje, z niewytłumaczalnych powodów, zostają zmieniane, toczą się wokół nich jałowe spory, a tym samym realizacja przedsięwzięcia ulega opóźnieniu. Tego typu „kwiatków” na wojewódzkiej „lance” można było spotkać sporo. Czas szanować własne uchwały i rozliczać tych, co stoją na ich drodze.

NIE można w województwie załatwić wszystkiego od razu. Należy więc wybrać kierunki najbardziej potrzebne społeczeństwu. Wojewódzka instancja już je określiła. A więc kompleksowe rozwiązanie opieki zdrowotnej, przyrost produkcji rolnej oraz ład, porządek i czystość. Partyjnym obowiązkiem każdego członka PZPR jest tworzenie właściwego klimatu wokół tych spraw i udział w ich realizacji.

J. Duchnowicz

Inicjatywa dewizą młodych

Rozmowa z ALEKSANDREM KWAŚNIEWSKIM, członkiem Rady Ministrów, ministrem do spraw młodzieży



runka tysięcy młodych na wsi, adaptacja w zakładach pracy, działalność gospodarcza organizacji młodzieżowych, opieka nad młodzieżą szczególnie utalentowaną. To te najpilniejsze. Ich rozwiązania nie zbliżyłyby nas do stanu, w którym istnienie funkcji ministra do spraw młodzieży byłoby chyba niekonieczne.

— Jedną z Pańskich dewiz życiowych jest, podkreślana często w wypowiedziach, potrzeba aktywności, inicjatywy oraz przedsięwzięcia. Czy credo to będzie dominowało w tegorocznej pracy Biura do Spraw Młodzieży?

— Tak. Chęci i działania ministra i Biura do Spraw Młodzieży wtedy mają szansę, gdy spotykają się z chęciami i działaniami samej młodzieży. Myślę, że młodzi mają spore szanse. Na różnych szczeblach władzy działają przedstawiciele młodego pokolenia — są w radach narodowych, 50 — nigdy tylu nie było — za siada w Sejmie. Rzecz w tym, aby te szanse wykorzystać. Gorąco do tego namawiam!

— Młodzi ludzie sądzili, że może im pomóc rodząca się w olbrzymich bólach ustawa o młodzi. Widząc jej niemrawe na rodzinny w wielu przypadkach stracił optymizm, coraz częściej krytykują ostatnie jej projekty. Nie wierzą w realizację. Co Pan sądzi o tej ustawie?

— Projekt ustawy rodzący się od 1982 roku wciąż jest przyjmowany bardzo kontrowersyjnie. Obecnie, nad ostatnią wersją debatują młodzi posłowie, członkowie Zespołu Młodych Posłów. W większości dokument ten potwierdza prawa zawarte w innych ustawach, dokumentach, konstytucji, ale wprowadza też nowe, jak na przykład Państwowy Fundusz Młodzieży. Jeszcze na tym etapie głosy są różne. Niektórzy chcieliby, aby była to ustawa, inni aby była to uchwała sejmowa. Jakby się jednak nie stało, przestęgiem przed demokracją byłby jakiegokolwiek aktu prawnego. Sejm ustanowił jedynie ramy, które życie uzupełni treścią. Aby ustawa odpowiadała potrzebom i aspiracjom młodego pokolenia, winno ono mieć swój udział zarówno w dyskusji, jak i potem — kiedy literę prawa trzeba będzie przełożyć na konkretne działania, codzienną aktywność.

— Jest Pan najmłodszym ministrem w historii PRL. Czy nie rodzi to obaw, że Pańskie działania będą przyjmowane przez opinię publiczną i innych ministrów z przyzwyczajeniem oka?

— Czas biegnie bardzo szybko. Koledzy ministrowie traktują mnie poważnie i życzliwie. Jestem najmłodszym członkiem rządu, ale nie chciałbym, żeby był to jedyny tytuł do mojej sławy i chwały. Ministrów rozlicza się konkretnie z tego co zrobili. Wierzę, że uda się mnie i moim współpracownikom zrealizować postulat, jak chociażby wypowiedziane w Koszalinie, a mające charakter ogólnopolski. Nie jesteśmy sami, możemy liczyć na inicjatywę dużej części młodzieży, która chce chcieć. Im właśnie obiecuję pomoc i wsparcie. Co przywołuję do Koszalin? Poza wspomnieniami, sympatię i zachętę do aktywności i konkretny drobniaczek — sfinansowanie kolejnych Koszalińskich Spotkań Filmowych.

— Dziękujemy za pomoc, a ja dziękuję za rozmowę.

Grażyna Kończak

Aktywność receptą na sukces

PRZED
X ZJAZDEM
PZPR

Śluskim Zygmunt Czarzasty oraz wojewoda Czesław Przewoźnik. Gospodarze Łęborka, Leby, Wicika, Cewic, Potęgowa i Nowej Wsi Łęborskiej mówili o swoich kłopotach, troskach, a także o satysfakcji z drobnych nawet sukcesów. Tych ostatnich w łęborskim rejonie nie brakuje, a ich autorami są mieszkający tu ludzie, potrafiący rozwiązywać swoje problemy — niektóre sami, niektóre przy pomocy sojuszników, których szukają nawet poza granicami województwa. Na przykład w Nowej Wsi i Wiciku, przy udziale zakładów pracy spoza województwa, mieszkańcy budują szkołę i salę gimnastyczną.

Dobrze, że w tych i innych poczynaniach nie brakuje członków partii. Często oni są autorami wielu koncepcji, rozwiązań. I tak być powinno, taka jest rola członków partii w środowisku.

Nie wszyscy partyjni mają równy udział w przemianach zachodzących w miejscu zamieszkania. Mówili o tym towarzysze z Potęgowa. Są u nich członkowie należący do POP, poza gminą. Tutaj ich partyjności nie widać,

dać, że niektórzy do statutu dawno nie zaglądali. Okres przed X Zjazdem jest wyjątkowo stosowny do tego celu.

Jeszcze do niedawna w rozmowach o wsi problem budownictwa mieszkaniowego był tematem raczej egzotycznym. Teraz jest tak samo ważny, jak sprawa produkcji rolnej. W podlęborskich gminach nie uchodzi o uwadze władz. Powstają tu spółdzielnie mieszkaniowe np. w Cewicach, Nowej Wsi, Potęgowie, coraz więcej jest chętnych na kupno działek budowlanych. Zjawisko to wymaga poparcia władz wszystkich szczebli i taki zresztą klimat dla tego budownictwa w Śluskim został stworzony.

Ale rozwój budownictwa mieszkaniowego na wsi, powoduje co raz większe zapotrzebowanie na opiekę zdrowotną, oświatę, placówki handlowe, usługi.

W zaspokajaniu tego zapotrzebowania, inicjatywy nigdy nie za dużo. W Lebie trwa budowa oczyszczalni ścieków, której część zostanie oddana do użytku przed tegorocznym sezonem. Będzie realizowany dom nauczycie-

lomocą zakładów pracy. Jest to chyba jeden z najsukcesowniej- szych sposobów przełamania bierności, włączania ludzi w rozwiązywanie lokalnych problemów.

NO i wreszcie Łębork, drugie wielkością miasto województwa, które szansę swoją widzi w mobilizującym programie, w rysujących się możliwościach współpracy z Elektrownią Jądrową w Żarnowcu. Roboty już ruszyły. W ubiegłym roku rozpoczęto przygotowania do budowy oczyszczalni ścieków, w 1988 — nastąpi uruchomienie jej pierwszego członu. Niedługo zatętnią place budowy nowych osiedli mieszkaniowych „Sportowa” i „Wschód”. Na tym drugim przystąpi się w br. do uzbrajania terenów, a pierwsze efekty przewiduje się w 1987 roku. Po wstąpieniu nowa piekarnia, zmodyfikuje się masarnię. Nie ma więc mowy o letargu trwającym do lepszych czasów. Dla ludzi z inicjatywą, czas się zawsze dobrze.

Wiele miejsca w tych rozważaniach zajęły sprawy funkcjonowania partii, o której, mówiono, że jeśli będzie silna wewnątrz



Tegoroczne mrozy skuty lo dem jeziora, rzeki a także kanały portów wybrzeża środkowego. Nad żeglownością portu rybackiego i handlowego w Kołobrzegu czuwa „Pilot-51”. Jednostka ta nie tylko wypływa na redę celem wprowadzenia statku do portu. Teraz co dwie godziny opływa cały port krusząc lód. Po każdym z takich profilaktycznych rejsów samą „Pilotówką” jest mocno oblodzona. Trzeba więc siekierą odbijać lód od burty.

(kat)

Na zdjęciach „Pilot-51” i jego załoga podczas codziennej pracy.

Fot. K. Ratajczyk



Początek był szumny, niemal z fanfarami. Nowy wystrój, pełne półki starannie ułożonego towaru, uśmiech na twarzach sprzedawczyń: zapraszamy do środka. Nie strzelały wprawdzie korki od szampana, wytarmoszeni w ścisku klienci woleli czym prędzej uchodzić z nabytą butelką takiego królewskiego trunku. W obawie przed zdeptaniem.

TAK otwierano sklepy opatrzone przymiotnikami „wzorcowy” oraz emblematem z wizerunkiem stylizowanego skowronka. Skowronki miały zwiastować wiosnę w naszym handlu spożywczym, zdołając już dziś wybrane placówki, podniesione do rangi przykładu dla wszystkich pozostałych. Pozostała czwarta wróbi — jeśli już trzymać się tych ptasich porównań — ewierkała zazdrośnie, niektóre nawet próbowały stróić się

skowronie piórka, lecz te okazały się być przyodziewkiem reglamentowanym.

Dziś wróble ewierkają jakby mniej zazdrośnie, a skowronki? Skowronki śpiewają coraz cienie...

Bo oto okazało się to, co było łatwe do przewidzenia — o czym na łamach krakaliśmy i wykrakaliśmy! — że atrakcyjnego towaru starcza na troszeczkę, bo akurat nie od zmiany szłydo przybywa, że personel traci pa-

mię w kwestii „klient — nasz pan” i już po tygodniu przestaje się uśmiechać, choć od uśmiechu podobno liczy się premia. Cóż to za ptak mógł sądzić, że ze

Skowronek cienko śpiewa

zmianą upierzenia zmieni się charakter?

We wzorcowych Delikatesach w Koszalinie na przykład trudno uświadczyć bodaj dwa gatunki czystej wódki, a już zupełnie nie ma co marzyć o markowym winie, które gdzieś, jak gdzie, jeśli nie właśnie tutaj — winno wzorcowo trzymać dysur

na półce. Niektóre skowronki to są cwane ptaszki, chowają taki przedni towar pod własne skrzydła, innym nie dając. We wzorcowej placówce przy ul. Robot-

chleb nasz powszedni był wzorcowy w tych wzorcowych placówkach. Przy ul. Pstrowskiego w Śluskim popołudniami nie ma wcale chleba, i — codzienna to praktyka. W koszalińskich wzorcowych pieczywno jest, owszem, w dużym wyborze i świeżo, przeważnie. Niedawno, kiedy sprzedawczyni w koszalińskich Delikatesach nr 1 oferowała mi chleb sprzed dwóch dni i nieśmiało zaprotestowałam, fuknęła:

— A czy to od nas zależy? Nie dowożą! My zamawiamy...

Trudno uśmieszać się podając taką informację, prawda? Ale przepraszam, w imieniu skowronka, można... Następnego dnia o tej samej porze świeżego pieczywa było całe mnóstwo. Nie mam jednak pewności, że będzie tak już codziennie, a chciałabym ją mieć.

Teraz w skórwonę piórka przystrajają się dwa inne sklepy w Koszalinie: megasam przy Poltawskiej i sam na osiedlu Morska. Znów będzie otwarcie, pełna gął, uśmiechy i powitania. Atrakcyjny towar... na początek.

OWIECIE, drodzy Czytelnicy, że utracam inicjatywę! Ależ nie, wręcz przeciwnie — marzę o tym, żeby wszystkie sklepy, jak kraj długi i szeroki, były wzorowe i wzorowe. Ale tego jeszcze w ministerstwie nie wymyśliłam, jako że od samego myślenia towaru nie przybywa. Jak dotąd, ministerstwo sobie gratuluje: wszak stąd wyfrunęły skowronki... A jak się nazywa taki ptak, co własny ogon chwali?

Bergamuta

KADRY DLA PARTII

Istota
w doborze ludzi

Kurs kończono uroczystie. Każdy uczestnik otrzymał dyplom, najlepsi wartościowe książki. Rozstawano się w sympatycznej atmosferze, mówiąc: do zobaczenia.

Kolejny, trzytygodniowy kurs w Wojewódzkiej Szkole Partyjnej w Mielnie dobiegł końca. — Żebyśmy ja to wszystko wiedzieli przedtem, lepiej i łatwiej pełniłbyśmy funkcję sekretarza — la pidarnie skwitował swój pobyt w szkole jeden ze słuchaczy.

— Właśnie szkoła ta uczy skutecznego działania. Potrzebna jest przede wszystkim nowo wybrany sekretarz POP, członek egzekutywy POP, pracownik z wyboru w komitetach miejskich i gminnych, lektorom, wykładowcom szkolenia partyjnego, propagandystom. Przybliża problemy metody pracy wewnątrzpartyjnej, ze szczególnym uwzględnieniem pracy POP oraz podstawy propagandy partyjnej — a także inne zagadnienia, związane m. in. z historią polskiego ruchu robotniczego, ekonomią i gospodarką PRL. W POP

i OOP działa 1600 sekretarzy. W ciągu roku w Mielnie zdobyli wiedzę polityczną ledwie 360 towarzyszy. Stąd zabieg o rozwój Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej. Zmianie uległ system szkolenia. Zamiast 3-4 dniowych szkoleń dla setek sekretarzy, wprowadzono no kursy trzytygodniowe. Szkoła ma się stać ośrodkiem gromadzącym aktywnych, promieniujących na całą wojewódzką organizację. Stało się tu zasadą, że na każdym kursie działa POP i samorząd. Na jednym z zebrań partyjnych w dyskusji żywo mówiono na temat programu, nadszczenia i jego praktycznej realizacji, o doskonaleniu funkcjonowania WSzP. Spojrzano też na niektóre sprawy krytycznie, z troską, bo może być przecież lepiej, inaczej.

Słuchacze uważali, że program tak bogaty i obszerny, zbyt obciąża każdego z nich, a już najbardziej ludzi, którzy mieli dłuższą przerwę w szkoleniu. Nie używano tu pomocy audiowizualnych, a szkoda, bo mogłyby uatrakcyjnić wykłady i pomóc w przy-

swajaniu wiedzy. Postulowano także zwiększenie liczby praktycznych przedmiotów, utworzenie klubu dyskusyjnego, zespołów kołozelskiej samopomocy.

Zdaniem słuchaczy, szkoła powinna kształcić przede wszystkim ludzi pracujących społecznie w aparacie podstawowym, a gdzie praktycznie realizuje się politykę partii.

Kursy powinny mieć charakter kierunkowy; z przedmiotami: wiedzą, metodyką pracy, psychologią, socjologią...

Kursanci chcieliby również zgłębić wiedzę na temat osobowości, motywów postępowania i działania człowieka, jego natury itp. Chcieliby bliżej poznać pojęcia: zespół pracowniczy, styl kierownictwa, przywódca formalny i nieformalny itp. Twierdzą, że powinni także poznać elementy retoryki i logiki.

Zdaniem kursantów, wykładowcy posiadają wysokie kwalifikacje merytoryczne i metodyczne. Szkoda więc byłoby, by ich praca, jak i wysiłek całej placówki trafiały w próżnię. A tak będzie, jeśli na kolejnych kursach pojawią się ludzie przypadkowi, nie przygotowani, nie posiadający podstaw politycznej wiedzy.

Kandydatów powinno się wybierać trafnie. Z pewnością zadanie to dla POP, instancji terenowych nieproste, ale jeśli szkolenie ma przynieść konkretne efekty w partyjnej pracy rekrutacji słuchaczy trzeba poświęcić więcej uwagi.

Mira Żółtak

Słyszysz się czasem, że fiskus zamierzają się na prywatny handel, tłamsi go podatkami, stosuje drakońskie kary za niewielkie uchybienia, ogranicza drobiazgowymi i uciążliwymi wymaganiami natury dokumentacyjno-buchalteryjnej. Prawda jest jednak taka, że stałe, metodyczne kontrole prywatnego sektora, wciąż dostarczają dowodów na ukrywanie faktycznych dochodów. Ilustracją tego stanu są ostatnie przykłady podane nam przez Izbę Skarbową w Koszalinie.

Właścicielka sklepu z artykułami przemysłowymi w Kołobrzegu nie wpisała do księgi podatkowej części utargu. Kosztowało ją to 100 tys. zł grzywny. Podobnie po postępował właściciel zakładu cukierniczego w Drawsku, któremu udowodniono uszczuplenie podatku w wysokości 186 tys. zł. Będzie je musiał zwrócić, zapłacić grzywnę 80 tys. zł. Utraci też przywilej korzystania z ryczałtu wej formy opodatkowania.

Właścicielowi sklepu galanterijno-pamiątkarskiego w Mielnie skarbowcy udowodnili przechowywanie poza sklepem sporych ilości towarów, na dodatek nie ewidencjonowanych w księdze podatkowej. Nie posiadał też rachunków zakupu na część z nich. Uszczuplenie podatkowe wyceniono na 328 tys. zł. Na poczet należytych podatków i kary grzywny zajęto mu mienie o wartości 1 mln zł.

Dwaj członkowie kierownictwa spółdzielni produkcyjnej w Polnem bez zezwolenia wypłacili cu dzoziemcom przebywającym w Polsce 115 tys. zł za wykonane na rzecz tej spółdzielni prace. Zapłacą wysoką grzywnę.

Mieszkaniec Koszalina sprzedał innej osobie działkę budowlaną za 2,5 mln zł, ale w akcie nota-

Z zapisków
fiskusa

rialnym wykazano tylko 1 mln 200 tys. zł. Urząd Skarbowy wniosł akt oskarżenia do sądu rejonowego.

Mieszkaniec Słupska zakupił w województwie tarnobrzeskim od rolników 8 ton maku, sprzedając go następnie z dużym zyskiem PSS „Społem” w Słupsku za kwotę 2 mln 300 tys. zł. Transakcja nie została jednak zgłoszona w Urzędzie Skarbowym celem opodatkowania. Uszczuplenie podatku wyniosło niemal 700 tys. złotych. Zwrot tej kwoty plus wysoka grzywna — oto koszty, jakie poniesie z tego tytułu.

Różne grzechy wobec fiskusa są też popełniane w społecznych jednostkach. A przypadki niegospodarności i niechlujstwa są tam również częste. Np. inspektorzy skarbowi stwierdzili niedobór gotówkowo-towarowy w

wysokości ponad 1 mln 400 tys. zł w barze „Popularny” w Brzeźnie Słacheckim, prowadzonym przez dwóch braci — własność GS „Samopomoc Chłopska” w Lipnicy. Okazało się, że kierownictwo GS i służby księgowe zupełnie nie interesowały się rozliczeniami finansowymi, „zapomnieli” zupełnie o potrzebie jakiegokolwiek nadzoru. Totalnie bałagan w dokumentacji, nieprze-

strzeganie terminów rozliczeń do pełniły smutnego obrazu. Pikantne zaś jest na dodatek to, że kierownik placówki gastronomicznej i barman nie posiadał żadnych kwalifikacji do wykonywania zawodu i objęli te stanowiska bez odpowiedniego przeszkolenia. Materiały z kontroli przekazano WUSW w Słupsku.

Kompletny bałagan w działalności finansowej wykryto też w Miejskim Ośrodku Kultury w Lęborku. Przeprowadzona tam w listopadzie 1985 r. kontrola wykazała brak gotówki w kasie w kwocie 114 tys. zł oraz niewykazanie w raportach kasowych gotówki w wysokości prawie 100 tys. zł, przyjętej od różnych osób na podstawie dowodów wpłat do kasy. Materiały z kontroli przekazano organom ścigania. (Jr)

W styczniu br. Liceum Ogólnokształcące w Drawsku Pomorskim zostało odznaczone Krzyżem Kawalerskim. To wysokie wyróżnienie jest uznaniem dla dobrej pracy dydaktyczno-wychowawczej nauczycieli tej szkoły. W wychowaniu patriotycznym wiodącą rolę odgrywały lekcje z przysposobienia obronnego. Tu między innymi uczniowie pogłębiają wiedzę z zakresu historii i Armii WP — patronki szkoły.

(kar)

Na zdjęciu: mgr Kazimierz Saran prowadzi zajęcia z zakresu terenoznawstwa.

Fot. K. Ratajczyk



REPEOWATA dziewczyna podobna, dzięki czuprynie, do zardzewiałej wieźiarki, a z wyrazu twarzy do szczura przodującego w każdym stadzie, zajęła w wagonie dwa miejsca. To drugie dla kogoś, kto wsiedzie na trzeciej stacji.

Dwuwagonowy, śmierdzący pociąg do Koszalina zapelniał się w mig. Stojące w przejściu babie oraz starcy z krótką nadzieją podpytywali o zajęte miejsce oznaczoną czarną torbą, bo ludzie, w przeciwnieństwie do zwierząt, nie znają swego terytorium własnymi sikami.

W końcu wszedł do wagonu pewien szanowny staruszek, zmęczony jak ścigane zwierzę, że nawet inne wiekowe osoby uznały, iż te niewiele życia, które mu zostało, winien spędzić na siedząco. Powie dziano to szczerzawo-rzepowate dziewczynie.

— A ja uważam przeciwnie! — rzekła i godnemu starcowi musiał ustąpić miejsca jego bardziej zwa-

wy rówieśnik. W ogromnym, wypełnionym szczerze przedziałem, gotowy był już temat do zbiorowej rozmowy.

Podawano konkretne przykłady znanej ogólnie sytuacji ludzi starych. Była więc opowieść o babci, na swe nieszczęście grubej, z której młodzie ludzie wypuścili wszelkie powietrze, a powietrze to życie, podczas ranego wsiadania do autobusu miejskiego. O starcu straconym przed sklepem, do którego rzucano. O emerycie, któremu synowa wyznaczyła przestrzeń życia w bezokiennej, zimnej spizarni, gdzie bytował krótko wśród słoików z winiowatym kompotem. O wieloletniej kobiecie, mieszkającej samotnie, której zwłoki zdołały już się rozłożyć i rozplynąć, zanim własne oraz cudze dzieci zainteresowały się jej, użyjmy miedzy słówką, kondycją.

— Oni, młodzi, się po prostu nas brzydzą — zauważył malutki staruszek, który jechał w odwiedziny do

syna, potem do córki i następnego syna, ale za cholerę nie mieszkałby z żadnym potomkiem.

Ani zwykłe, ani straszliwe historie

O zwierzętach i staruszkach

nie wpłynęły w żaden sposób na to, by dziewczyna, z pewnością potomkini wieźiarki i ksbnego szczura, oddała starcom wolne miejsce. Nie interweniowałem oświecić: był z niej kawał rzezy i mogła mi w złości dolożyć. Dopiero, gdy ktoś w wagonie autorytatywnie stwierdził, że dzisiejsi ludzie są jak zwierzęta, oburzyłem się.

O w żadnym wypadku! — krzyknąłem. Potem przytoczyłem argumenty, i tak najpierw opowiedziałem współpasażerom o obserwowanych dokonaniach w dżungli przez Holendra doktora Adriana Kortlan-

W poszczególnych działach gospodarki województwa koszańskiego osiągnięto następujące wyniki:

Przemysł

— Produkcja sprzedana przemysłu województwa w 1985 r. wyniosła 81,749,6 mln zł i w stosunku do 1984 r. wzrosła o 5,4 proc. W porównaniu z rokiem 1980 (ceny stałe) wzrosła o 13,5 proc., a w stosunku do 1979 r. o 20,5 proc. Największy wzrost produkcji sprzedanej zanotowano w przemyśle:

— poligraficznym o 15,1 proc., elektrotechnicznym i elektronicznym o 14,6 proc., energetycznym o 12,2 proc., szklarskim o 9,4 proc., precyzyjnym o 7,7 proc.

Natomiast spadek produkcji zanotowano w przemysłach:

— chemicznym o 2,6 proc., paliw o 2,6 proc., paszowym o 0,8 proc.

W przemyśle drobnym produkcja sprzedana w 1985 r. wyniosła 6,458,2 mln zł i wzrosła o ok. 11 proc., a jej udział w przemyśle województwa spadł z 8,7 proc. w 1984 r. do 7,9 proc. w 1985 r. W 1985 r. w porównaniu do 1984 r. wzrosła produkcja niektórych ważniejszych wyrobów przemysłu województwa:

— tarcicy liściastej o 48,7 proc., tranzytorów o 22,5 proc., cukierków (bez czekoladowych) o 20,1 proc., płyt wiórowych i skrawkowych o 4,5 proc., mięsa z uboju przemysłowego o 4,2 proc., wędlin o 3,9 proc.

W przemyśle drobnym produkcja sprzedana w 1985 r. wyniosła 6,458,2 mln zł i wzrosła o ok. 11 proc., a jej udział w przemyśle województwa spadł z 8,7 proc. w 1984 r. do 7,9 proc. w 1985 r. W 1985 r. w porównaniu do 1984 r. wzrosła produkcja niektórych ważniejszych wyrobów przemysłu województwa:

— tarcicy liściastej o 48,7 proc., tranzytorów o 22,5 proc., cukierków (bez czekoladowych) o 20,1 proc., płyt wiórowych i skrawkowych o 4,5 proc., mięsa z uboju przemysłowego o 4,2 proc., wędlin o 3,9 proc.

W przemyśle drobnym produkcja sprzedana w 1985 r. wyniosła 6,458,2 mln zł i wzrosła o ok. 11 proc., a jej udział w przemyśle województwa spadł z 8,7 proc. w 1984 r. do 7,9 proc. w 1985 r. W 1985 r. w porównaniu do 1984 r. wzrosła produkcja niektórych ważniejszych wyrobów przemysłu województwa:

— tarcicy liściastej o 48,7 proc., tranzytorów o 22,5 proc., cukierków (bez czekoladowych) o 20,1 proc., płyt wiórowych i skrawkowych o 4,5 proc., mięsa z uboju przemysłowego o 4,2 proc., wędlin o 3,9 proc.

W przemyśle drobnym produkcja sprzedana w 1985 r. wyniosła 6,458,2 mln zł i wzrosła o ok. 11 proc., a jej udział w przemyśle województwa spadł z 8,7 proc. w 1984 r. do 7,9 proc. w 1985 r. W 1985 r. w porównaniu do 1984 r. wzrosła produkcja niektórych ważniejszych wyrobów przemysłu województwa:

— tarcicy liściastej o 48,7 proc., tranzytorów o 22,5 proc., cukierków (bez czekoladowych) o 20,1 proc., płyt wiórowych i skrawkowych o 4,5 proc., mięsa z uboju przemysłowego o 4,2 proc., wędlin o 3,9 proc.

W przemyśle drobnym produkcja sprzedana w 1985 r. wyniosła 6,458,2 mln zł i wzrosła o ok. 11 proc., a jej udział w przemyśle województwa spadł z 8,7 proc. w 1984 r. do 7,9 proc. w 1985 r. W 1985 r. w porównaniu do 1984 r. wzrosła produkcja niektórych ważniejszych wyrobów przemysłu województwa:

— tarcicy liściastej o 48,7 proc., tranzytorów o 22,5 proc., cukierków (bez czekoladowych) o 20,1 proc., płyt wiórowych i skrawkowych o 4,5 proc., mięsa z uboju przemysłowego o 4,2 proc., wędlin o 3,9 proc.

W przemyśle drobnym produkcja sprzedana w 1985 r. wyniosła 6,458,2 mln zł i wzrosła o ok. 11 proc., a jej udział w przemyśle województwa spadł z 8,7 proc. w 1984 r. do 7,9 proc. w 1985 r. W 1985 r. w porównaniu do 1984 r. wzrosła produkcja niektórych ważniejszych wyrobów przemysłu województwa:

— tarcicy liściastej o 48,7 proc., tranzytorów o 22,5 proc., cukierków (bez czekoladowych) o 20,1 proc., płyt wiórowych i skrawkowych o 4,5 proc., mięsa z uboju przemysłowego o 4,2 proc., wędlin o 3,9 proc.

W przemyśle drobnym produkcja sprzedana w 1985 r. wyniosła 6,458,2 mln zł i wzrosła o ok. 11 proc., a jej udział w przemyśle województwa spadł z 8,7 proc. w 1984 r. do 7,9 proc. w 1985 r. W 1985 r. w porównaniu do 1984 r. wzrosła produkcja niektórych ważniejszych wyrobów przemysłu województwa:

— tarcicy liściastej o 48,7 proc., tranzytorów o 22,5 proc., cukierków (bez czekoladowych) o 20,1 proc., płyt wiórowych i skrawkowych o 4,5 proc., mięsa z uboju przemysłowego o 4,2 proc., wędlin o 3,9 proc.

W przemyśle drobnym produkcja sprzedana w 1985 r. wyniosła 6,458,2 mln zł i wzrosła o ok. 11 proc., a jej udział w przemyśle województwa spadł z 8,7 proc. w 1984 r. do 7,9 proc. w 1985 r. W 1985 r. w porównaniu do 1984 r. wzrosła produkcja niektórych ważniejszych wyrobów przemysłu województwa:

— tarcicy liściastej o 48,7 proc., tranzytorów o 22,5 proc., cukierków (bez czekoladowych) o 20,1 proc., płyt wiórowych i skrawkowych o 4,5 proc., mięsa z uboju przemysłowego o 4,2 proc., wędlin o 3,9 proc.

W przemyśle drobnym produkcja sprzedana w 1985 r. wyniosła 6,458,2 mln zł i wzrosła o ok. 11 proc., a jej udział w przemyśle województwa spadł z 8,7 proc. w 1984 r. do 7,9 proc. w 1985 r. W 1985 r. w porównaniu do 1984 r. wzrosła produkcja niektórych ważniejszych wyrobów przemysłu województwa:

— tarcicy liściastej o 48,7 proc., tranzytorów o 22,5 proc., cukierków (bez czekoladowych) o 20,1 proc., płyt wiórowych i skrawkowych o 4,5 proc., mięsa z uboju przemysłowego o 4,2 proc., wędlin o 3,9 proc.

W przemyśle drobnym produkcja sprzedana w 1985 r. wyniosła 6,458,2 mln zł i wzrosła o ok. 11 proc., a jej udział w przemyśle województwa spadł z 8,7 proc. w 1984 r. do 7,9 proc. w 1985 r. W 1985 r. w porównaniu do 1984 r. wzrosła produkcja niektórych ważniejszych wyrobów przemysłu województwa:

— tarcicy liściastej o 48,7 proc., tranzytorów o 22,5 proc., cukierków (bez czekoladowych) o 20,1 proc., płyt wiórowych i skrawkowych o 4,5 proc., mięsa z uboju przemysłowego o 4,2 proc., wędlin o 3,9 proc.

W przemyśle drobnym produkcja sprzedana w 1985 r. wyniosła 6,458,2 mln zł i wzrosła o ok. 11 proc., a jej udział w przemyśle województwa spadł z 8,7 proc. w 1984 r. do 7,9 proc. w 1985 r. W 1985 r. w porównaniu do 1984 r. wzrosła produkcja niektórych ważniejszych wyrobów przemysłu województwa:

— tarcicy liściastej o 48,7 proc., tranzytorów o 22,5 proc., cukierków (bez czekoladowych) o 20,1 proc., płyt wiórowych i skrawkowych o 4,5 proc., mięsa z uboju przemysłowego o 4,2 proc., wędlin o 3,9 proc.

W przemyśle drobnym produkcja sprzedana w 1985 r. wyniosła 6,458,2 mln zł i wzrosła o ok. 11 proc., a jej udział w przemyśle województwa spadł z 8,7 proc. w 1984 r. do 7,9 proc. w 1985 r. W 1985 r. w porównaniu do 1984 r. wzrosła produkcja niektórych ważniejszych wyrobów przemysłu województwa:

— tarcicy liściastej o 48,7 proc., tranzytorów o 22,5 proc., cukierków (bez czekoladowych) o 20,1 proc., płyt wiórowych i skrawkowych o 4,5 proc., mięsa z uboju przemysłowego o 4,2 proc., wędlin o 3,9 proc.

W przemyśle drobnym produkcja sprzedana w 1985 r. wyniosła 6,458,2 mln zł i wzrosła o ok. 11 proc., a jej udział w przemyśle województwa spadł z 8,7 proc. w 1984 r. do 7,9 proc. w 1985 r. W 1985 r. w porównaniu do 1984 r. wzrosła produkcja niektórych ważniejszych wyrobów przemysłu województwa:

— tarcicy liściastej o 48,7 proc., tranzytorów o 22,5 proc., cukierków (bez czekoladowych) o 20,1 proc., płyt wiórowych i skrawkowych o 4,5 proc., mięsa z uboju przemysłowego o 4,2 proc., wędlin o 3,9 proc.

W przemyśle drobnym produkcja sprzedana w 1985 r. wyniosła 6,458,2 mln zł i wzrosła o ok. 11 proc., a jej udział w przemyśle województwa spadł z 8,7 proc. w 1984 r. do 7,9 proc. w 1985 r. W 1985 r. w porównaniu do 1984 r. wzrosła produkcja niektórych ważniejszych wyrobów przemysłu województwa:

— tarcicy liściastej o 48,7 proc., tranzytorów o 22,5 proc., cukierków (bez czekoladowych) o 20,1 proc., płyt wiórowych i skrawkowych o 4,5 proc., mięsa z uboju przemysłowego o 4,2 proc., wędlin o 3,9 proc.

W przemyśle drobnym produkcja sprzedana w 1985 r. wyniosła 6,458,2 mln zł i wzrosła o ok. 11 proc., a jej udział w przemyśle województwa spadł z 8,7 proc. w 1984 r. do 7,9 proc. w 1985 r. W 1985 r. w porównaniu do 1984 r. wzrosła produkcja niektórych ważniejszych wyrobów przemysłu województwa:

— tarcicy liściastej o 48,7 proc., tranzytorów o 22,5 proc., cukierków (bez czekoladowych) o 20,1 proc., płyt wiórowych i skrawkowych o 4,5 proc., mięsa z uboju przemysłowego o 4,2 proc., wędlin o 3,9 proc.

W przemyśle drobnym produkcja sprzedana w 1985 r. wyniosła 6,458,2 mln zł i wzrosła o ok. 11 proc., a jej udział w przemyśle województwa spadł z 8,7 proc. w 1984 r. do 7,9 proc. w 1985 r. W 1985 r. w porównaniu do 1984 r. wzrosła produkcja niektórych ważniejszych wyrobów przemysłu województwa:

— tarcicy liściastej o 48,7 proc., tranzytorów o 22,5 proc., cukierków (bez czekoladowych) o 20,1 proc., płyt wiórowych i skrawkowych o 4,5 proc., mięsa z uboju przemysłowego o 4,2 proc., wędlin o 3,9 proc.

tj. o 1,4 proc. więcej niż w 1984 roku.

Rolnictwo

Powierzchnia użytków rolnych w 1985 r. według czerwcowego spisu rolniczego wyniosła 402,887 ha i w stosunku do roku 1984 zmniejszyła się o 0,4 proc. W 1985 r. w porównaniu z rokiem poprzednim spadła powierzchnia zasiewów 4 zbóż łącznie z mieszanekami zbożowymi o 1,2 proc. oraz powierzchnia ziemniaków o 7,5 proc. Plony głównych ziemio-plodów kształtowały się następująco:

— 4 zbóż z mieszanekami wy-

do użytku wzrosła o 2,5 proc. w porównaniu do 1984 r. o 4,2 proc. (ceny stałe). Przeciętne zatrudnienie w województwie koszańskim w 1985 r. wyniosło 11,615 osób i było niższe niż w poprzednim roku o 0,1 proc. Wydajność pracy była wyższa niż w 1984 r. o 4,3 proc. (wg cen porównywalnych).

Ludność

Według danych szacunkowych ludność województwa koszańskiego w dniu 31 XII 1985 r. wynosiła 489,2 tys. osób, z czego 298,7 tys. zamieszkiwało w mia-

stach, a 190,5 tys. na wsi. W mieście Koszalinie zamieszkiwało na koniec roku 100,8 tys. osób.

Usługi społeczne i oświatowe

W 1985 r. z placówek wychowania przedszkolnego korzystało 20,097 dzieci (3,8 proc. więcej niż w 1984 r.). Do szkół podstawowych w 1985/86 uczęszczało 68,624 dzieci (o 3,0 proc. więcej niż w 1984/85). W szkołach ponadpodstawowych wszystkich typów uczy się 22,362 młodzieży (2,4 proc. więcej niż w 1984/85, w tym w szkołach zawodowych 18,239 uczniów (2,4 proc. więcej niż w 1984/85). W roku szkolnym 1984/85 szkoły ponadpodstawowe ukończyło 5,474 absolwentów w tym 4,526 szkoły zawodowe. W stosunku do roku 1983/84 liczba absolwentów zwiększyła się o 13,4 proc. ogółem, w tym zawodowych o 14,3 proc.

Z 2,107 miejsc w łóżkach korzystano 4,061 dzieci (2,1 proc. więcej niż w 1984 r.). Wzrosła o 23 liczba miejsc w domach opieki społecznej i wyniosła na koniec 1985 r. — 987 miejsc z których korzystało 933 pensjonariuszy. W 1985 roku szpitale dysponowały liczbą 2,381 łóżek (43 więcej niż w 1984 r.). Łącznie jest 48 ośrodków zdrowia.

nie wpłynąć na poziom życia, zwłaszcza tych właścicieli, którzy znajdują się w trudnej sytuacji materialnej. Kierując się troską o zminimalizowanie tych skutków premier polecił opracować propozycje zmiany opłat z tytułu kosztów eksploatacji i remontów ponoszonych przez właścicieli lokali nabytych od państwa. Propozycje te zostały przez rząd przyjęte.

Nowelizację omawianego rozporządzenia prezes Rady Ministrów podpisał 8 lutego 1986 r. Ustala ona jednolite stawki opłat w wysokości 100 proc. czynszu jaki przy padłaby za dany lokal, bez dotychczasowej zwłoki o 50 proc. Zasadą ta dotyczy wszystkich właścicieli, którzy już nabyli lub nabędą lokale w przyszłości.

Wprowadzona została również w drodze nowelizacji innego rozporządzenia, możliwość udzielania finansowej pomocy bezwzględnej właścicielom na częściowe pokrycie opłat jeżeli jest to uzasadnione ze względu na ich sytuację materialną. Pomoc finansowa będzie przyznawana przez terenowe organy administracji państwowej ze środków funduszu gospodarki gruntami i gospodarki mieszkaniowej, po zasięgnięciu opinii komisji społecznej. (PAP)

NIE zapominałem o pewnych ptakach z rodziny głuszców, których tylko zaawansowany wiek uprawnia do spłodzenia potomstwa, innych samice nie wybrą, gdyż wiek samca jest gwarancją, iż potomstwo będzie inteligentne, więc przetrwa. Podobnie jest z żyjącymi na wolności kanarkami oraz innymi zwierzętami. Aby było zabawniej, dalem też przykład naszych poczwylch, domowych krów. Najstarsza w stadzie, a najstarsza z racji ościłości nigdy nie jest najsiłniejsza, jest pierwsza w pochodzie na pastwisko i do obory, przy każdym tarciu i gdyby to od krów zależało, byłaby pierwszą przy dojeniu, bo wiek wśród zwierząt oznacza niepodważalny autorytet, więc i szacunek.

Mam nadzieję, iż wybroniłem dobre imię zwierząt przed niewagami.

Anatol Ulman

Z INFORMACJI BIURA PRASOWEGO RZĄDU

Ile wynosi opłata
za mieszkanie własnościowe

W związku z wątpliwościami, jakie zostały zgłoszone w publikacjach prasowych, listach obywateli oraz na forum komisji sejmowych, co do legalności wydania rozporządzenia Rady Ministrów z 16 września 1985 r. zmieniającego od 1 stycznia 1986 r. zasady pobierania opłat z tytułu kosztów eksploatacji oraz remontów bieżących i kapitalnych domów od właścicieli lokali nabytych przed wejściem w życie tego rozporządzenia, prezes Rady Ministrów polecił sporządzić opinie prawne w tej sprawie.

Zostały one przygotowane, nieza leżnie od siebie, przez Biuro Prasowe Ministerstwa Sprawiedliwości, Biuro Prawne Urzędu Rady Ministrów oraz przedstawicieli nauki prawa.

W przedłożonych opiniach prawnych wskazuje się, że podnoszone zarzuty o działania rozporządzenia wstecz, jak też o naruszeniu zasa-

dy niezmienności umów notarialnych — są chybione.

Nowe opłaty obowiązują od 1 stycznia 1986 r., nie można więc twierdzić, że wprowadzające je przepisy działają wstecz. Nie są również uzasadnione zarzuty, że zmiana treści umów notarialnych wymaga regulacji ustawowej.

Z wyrażonymi opiniami Prezydium Rządu zapoznano się na posiedzeniu 30 stycznia br. przy omawianiu problemu opłat uwzględniając także uwagi i postulaty wyrażone w listach obywateli, publikacjach prasowych, wypowiedzi na posiedzeniu komisji sejmowych oraz wystąpieniu Krajowej Rady PRON do premiera.

Uznano, że wprowadzenie podwyższonych opłat za mieszkania wykupione na własność od państwa, jakkolwiek uzasadnione z punktu widzenia ekonomicznego i formalno-prawnego, mogłoby niekorzyst-

wymuszone lecz z reguły narzucone przez zbiorowość. Znany jest przykład ślepego słonica, który już wie lokrotnie chciał umrzeć na osobności, lecz którą stado podpięło w marszu, ostrzegało przed cierniami na drodze, karmiło, a ona dzięki pamięci, bezpiecznie prowadziła je na nowe pastwiska i do nowych wodopojów omij

TECHNIKA • NOWINKI • SENSACJE • CIEKAWOSTKI

Co słyhać w kosmosie?

Opinie publiczną na całym świecie poruszyła tragiczna śmierć 7 członków załogi wahadłowca „Challenger” wskutek wybuchu, jaki nastąpił w minutę po starcie.

Oto jakimi zasadami bezpieczeństwa kierowano się dotychczas przy eksploatacji tego pojazdu.

Najniebezpieczniejszy dla astronautów i personelu naziemnego jest moment startu. W tej fazie obowiązują najsurowsze zasady bezpieczeństwa, a sposób zachowania w razie wystąpienia awarii zajmuje wiele miejsca w czasie treningu astronautów. Kabina załogowa wyposażona jest w „błyskawiczny właz”, który można otworzyć w ciągu paru sekund.

Dopóki wahadłowiec znajduje się jeszcze na rampie startowej, członkowie załogi mogą w wypadku awarii w ciągu 2-3 minut znaleźć bezpieczne schronienie. Mogą zjechać na Ziemię z wieży startowej, posługując się specjalną „ekspresową windą” lub urządzeniem przypominającym kolejkę linową, a następnie uciekać do stojącego w pogotowiu samochodu lub do podziemnego schronu.

W razie, gdyby w odległości paru kilometrów od rampy startowej zawiadła jedna lub dwie rakiety napędowe, wielki zbiornik paliwa zostaje odstrzelony, a piloci sterują wahadłowcem w ten sposób, by wylądować z powrotem na 5-kilometrowym betonowym pasie startowym Capcanaveral. Gdyby taka awaria zdarzyła się w większej odległości, astronauta redukują napęd tak, by z jego pomocą wylądować awaryjnie na którymś z lotnisk. Zasadniczo wahadłowiec może lądować na każdym lotnisku, mającym przynajmniej 3 km długości.

W przypadku (dość mało prawdopodobnej) awarii na orbicie okołoziemskiej, gdyby wskutek kolizji z meteoroidem w ścianie kabiny powstała dziura, przez którą szybko uciekałoby powietrze, astronauta dysponują maską

dopodobnej awarii na orbicie okołoziemskiej, gdyby wskutek kolizji z meteoroidem w ścianie kabiny powstała dziura, przez którą szybko uciekałoby powietrze, astronauta dysponują maską

Jak ratować astronautów?

mi tlenowymi oraz sprzętem do błyskawicznego naprawienia szkody — specjalnym „plastrem” do uszczelnienia.

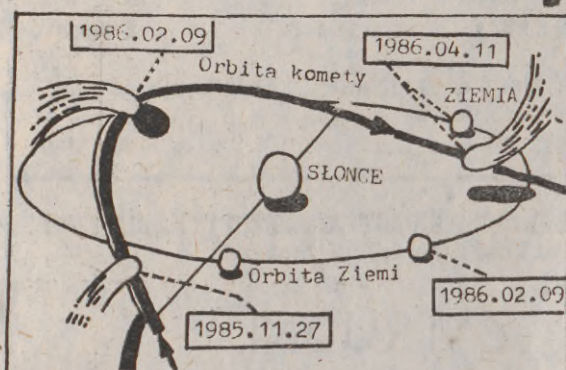
Uratowanie astronautów z pomocą drugiego wahadłowca będzie możliwe najwcześniej w 1987 roku. Dobiegłoby wówczas końca budowa drugiej rampy startowej dla wahadłowców w Kalifornii.

Jak wiemy z tragicznych doświadczeń może zawieść najdoskonalsza technika i najdoskonalsze programy...

Uratowanie astronautów z pomocą drugiego wahadłowca będzie możliwe najwcześniej w 1987 roku. Dobiegłoby wówczas końca budowa drugiej rampy startowej dla wahadłowców w Kalifornii.

Jak wiemy z tragicznych doświadczeń może zawieść najdoskonalsza technika i najdoskonalsze programy...

Kometa coraz bliżej



Sławna kometa Halleya pojawia się w pobliżu Słońca regularnie — co 76 lat. Znajduje się wówczas „tylko” około 100 milionów kilometrów od Ziemi. Widać ją jedynie przez przyrządy optyczne i wówczas, kiedy niebo jest czyste. 9 lutego kometa najbardziej zbliżyła się do Słońca, ale była niewidoczna z Ziemi. Najjaśniejsza ma być pod koniec marca i w tym czasie, wcześniej rano, będziemy mogli zobaczyć niezwykłego, ale regularnego w naszym układzie słonecznym „gościa z kosmosu”.

Kometę śledzić będzie łącznie pięć statków kosmicznych i wiele naziemnych obserwatoriów. Będzie to już 30 zanotowanych przez ludzkość lotów komety przez Układ Słoneczny, ale dopiero w XVII wieku stwierdzono, że powraca ona co 76 lat. Nasz rysunek pokazuje schemat orbit Ziemi i komety. Zaznaczyliśmy też daty, w których kometa była lub będzie najbliższe Słońca i Ziemi.

Lasery w służbie satelitarnej

Jedenastcie sztucznych satelitów umieszczonych na wysokości 3 i 1 tys. km tworzy brytyjski system geodezji satelitarnej. Satelity wyposażone są w katodowe zwierciadła odbijające promienie laserowe emitowane z Ziemi. Czas liczący od momentu wysłania promienia do ich powrotu umożliwia mierzenie z ogromną dokładnością ruchów płyt tworzących skorupę ziemską.

W Brytyjskim Muzeum przechowywane są cztery tabliczki gliniane ze starożytnego Babilonu, na których znajdują się zapisy związane z pojawieniem się komety Halleya w latach 164 i 87 p.n.e. Obecnie teksty te poddawane są badaniom w celu możliwie dokładnego określenia daty przejścia komety przez peryhelium (punkt najbardziej bliski Słońca). Choć kometa ta powraca do Słońca periodycznie, to okres jej pojawienia się jest niejednakowy i waha się w przedziale 74,4-79,2 lat. Przy każdym powrocie kometa napotyka odmienny układ planet i ich pól grawitacyjnych, co powoduje odchylenie w jej ruchu. Starobabilońskie zapisy mogą pomóc współczesnym astronomom ustalić tor komety Halleya w czasach starożytnych.

Starożytni o komecie Halleya

W zakładowie tłocznicy FSO trwa końcowa część montażu dwu linii pras do tłuczenia blach karoseryjnych. Pozwól one rozszerzyć produkcję „Poloneza” a w perspektywie będą przeznaczone dla nowego samochodu licencyjnego. W 1987 r. uruchomiona zostanie trzecia podobna linia. Montaż pras na licencji zachodniemieckiej firmy „Schuler” i częściowo wg projektu mgr inż. Andrzeja Majewskiego (przystosowanie do potrzeb FSO, a szczególnie konstrukcja stołów wysuwanych) wykonuje Fabryka Urządzeń Mechanicznych „Poreba”.

CAF - M. Sochor

Inaugurujemy w dzisiejszym numerze kącik mikrokomputerowy. Zawarte w nim wyjaśnienia, rady czy charakterystyki poszczególnych mikrokomputerów będziemy starali się przedstawić w formie zrozumiałej dla szerokiego grona Czytelników. Stąd jeżeli li w tekście znajdują się pojęcia, które nie zostaną w nim bezpośrednio wyjaśnione lub nie będą omówione osobno w następnych odcinkach kącika ich wyjaśnienie Czytelnicy znajdą w minislowniku.

Mikrokomputer

Przy niektórych pojęciach będziemy podawali w nawiasie ich odpowiednik w języku angielskim. Dotyczyć to będzie wyrazów angielskich, które można spotkać w naszej literaturze. Przy okazji omawiania pojęć związanych z mikrokomputerem, będziemy starali się przedstawić pewne ogólne stwierdzenia informatyki. Myślimy, że pozwoli to wzbogacić wiedzę informatyczną na szczytach Czytelników, a także rozwiązać pewne mity związane ze stosowaniem komputera.

W dzisiejszym odcinku wyjaśnimy pojęcie mikrokomputera. Definicja dowolnego, programowanego sprzętu informatycznego — (mikro) (mini) komputera związana jest z połączeniem sprzętu (ang. hardware) i oprogramowania (ang. software).

Takie połączenie sprzętu i oprogramowania nazywamy systemem (mikro) (mini) komputerowym. Posługując się terminem mikrokomputer będziemy zawsze mieli na myśli system mikrokomputerowy. Termin mikrokomputer związany jest z jednej strony z rozmiarem słowa a więc komputerem, a z drugiej strony z mikroelektroniką, z ogromną miniaturyzacją układów elektronicznych, która pozwo-

liła na to, że podstawowy zestaw mikrokomputerowy — klawiatura, monitor, magnetofon kasetowy, stacja dysków i drukarka mieszczą się z powodzeniem na biurku. W porównaniu z zestawami dużych komputerów wymagającymi dużych klimatyzowanych hal jest to rzeczywiście skala mikro. Mikrokomputerem przyjmuje się nazywać mikroprocesor wraz z pamięcią wewnętrzną, sprzęgiem (ang. interface) oraz oprogramowaniem podstawowym. Wszystkie te pojęcia będą wyjaśnio-

ne w kolejnych odcinkach kącika. Chcemy zwrócić szczególną uwagę na znaczenie oprogramowania. Sam bowiem sprzęt bez oprogramowania jest zupełnie bezużyteczny. Obecnie szacuje się, że w kosztach oprogramowania systemu mikrokomputerowego 20-30% stanowi sprzęt, a 70-80% oprogramowanie. Z powyższych stwierdzeń wynika bardzo ważny wniosek. Decydując się na zakup mikrokomputera należy szczegółowo przeanalizować jakie oprogramowanie podstawowe jest oferowane, a także uwzględnić dostępność na naszym rynku oprogramowania użytkowego (do konkretnych zastosowań). Temat ten będzie szczegółowo rozwinięty w odcinku „Oprogramowanie mikrokomputera”.

Co to takiego?

ne w kolejnych odcinkach kącika.

Chcemy zwrócić szczególną uwagę na znaczenie oprogramowania. Sam bowiem sprzęt bez oprogramowania jest zupełnie bezużyteczny. Obecnie szacuje się, że w kosztach oprogramowania systemu mikrokomputerowego 20-30% stanowi sprzęt, a 70-80% oprogramowanie.

Z powyższych stwierdzeń wynika bardzo ważny wniosek. Decydując się na zakup mikrokomputera należy szczegółowo przeanalizować jakie oprogramowanie podstawowe jest oferowane, a także uwzględnić dostępność na naszym rynku oprogramowania użytkowego (do konkretnych zastosowań). Temat ten będzie szczegółowo rozwinięty w odcinku „Oprogramowanie mikrokomputera”.

W kąciku będziemy się zajmowali przede wszystkim komputerami osobistymi (ang. personal computer) to jest mikrokomputerami posiadającymi mi oprogramowanie pozwalające na ich użytkowanie przez niespecjalistów z dziedziny informatyki. Koncepcja tego oprogramowania polega na stwo-

nięgo, bez fachowych służb jest największą zaletą komputerów osobistych.

Jest to jednocześnie podstawa przyczyna ich olbrzymiej popularności na całym świecie.

W następnym tygodniu omówimy mikroprocesor.

Minislowniczek

informatyka — nauka o środkach i metodach przetwarzania informacji

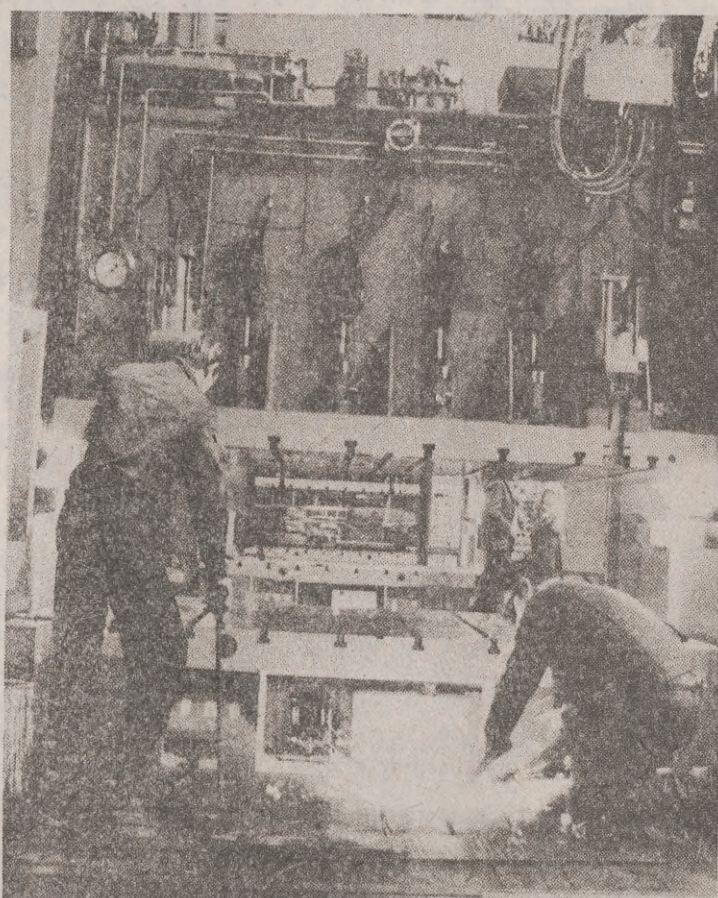
komputer — urządzenie do przetwarzania danych o programowanej pamięci

oprogramowanie — zbiór programów

program — ciąg instrukcji (rozkazów) w danym języku programowania realizujący konkretne zadanie

mgr Janusz Walkowiak

Przegląd fotograficzny



W zakładzie tłocznicy FSO trwa końcowa część montażu dwu linii pras do tłuczenia blach karoseryjnych. Pozwól one rozszerzyć produkcję „Poloneza” a w perspektywie będą przeznaczone dla nowego samochodu licencyjnego. W 1987 r. uruchomiona zostanie trzecia podobna linia. Montaż pras na licencji zachodniemieckiej firmy „Schuler” i częściowo wg projektu mgr inż. Andrzeja Majewskiego (przystosowanie do potrzeb FSO, a szczególnie konstrukcja stołów wysuwanych) wykonuje Fabryka Urządzeń Mechanicznych „Poreba”.

CAF - M. Wychowaniec

Rekord

Volkswagen Golf — następca popularnego garbasa, jest najchętniej kupowanym przez obywateli RFN samochodem. Mimo dobrych wyników sprzedaży producent nie rezygnuje jednak z akcji reklamowej mającej przekonać potencjalnego nabywcę o wysokiej jakości wyrobów VW. 16 października 1985 r. w austriackiej miejscowości Nauders rozpoczęła się próba wyścigu, jaką trasę może pokonać seryjny Golf z silnikiem Diesla bez konieczności uzupełniania paliwa. Okazało się, że zatankowanie „do pełna” wystarczyło austriackiemu kierowcy Gerhardowi Plattnerowi na przejechanie 2.163 km. Trasę biegnącą przez 12 krajów (Austria, Włochy, Szwajcaria, Liechtenstein, Francja, Luksemburg, Belgia, Holandia, RFN, Dania, Szwecja) przebył on w czasie 39 godzin i 30 minut uzyskując średnią prędkość 54,75 km/h. Średnie zużycie paliwa wyniosło 2,69 l/100 km. Trasa przejeżdżała nie tylko autostradami, ale również zwykłymi drogami krajowymi, a część z niej przebiegała na terenie górystym (dwa największe wzniesienia wynosiły 2.383 i 2.148 m n.p.m.).

Techniczny cocktail

Pociąg przyszłości

W USA trwają prace badawcze poświęcone pojazdom poruszającym się w tunelach próżniowych. Wykorzystanie próżni pozwoliłoby na wyeliminowanie oporów tarcia, będących główną przeszkodą na drodze do zwiększenia prędkości jazdy. Naukowcy obliczyli, że przejazd pociągu, umieszczonego w tunelu próżniowym, z jednego wybrzeża USA na drugie (4.828 km) trwałby tylko 21 minut!

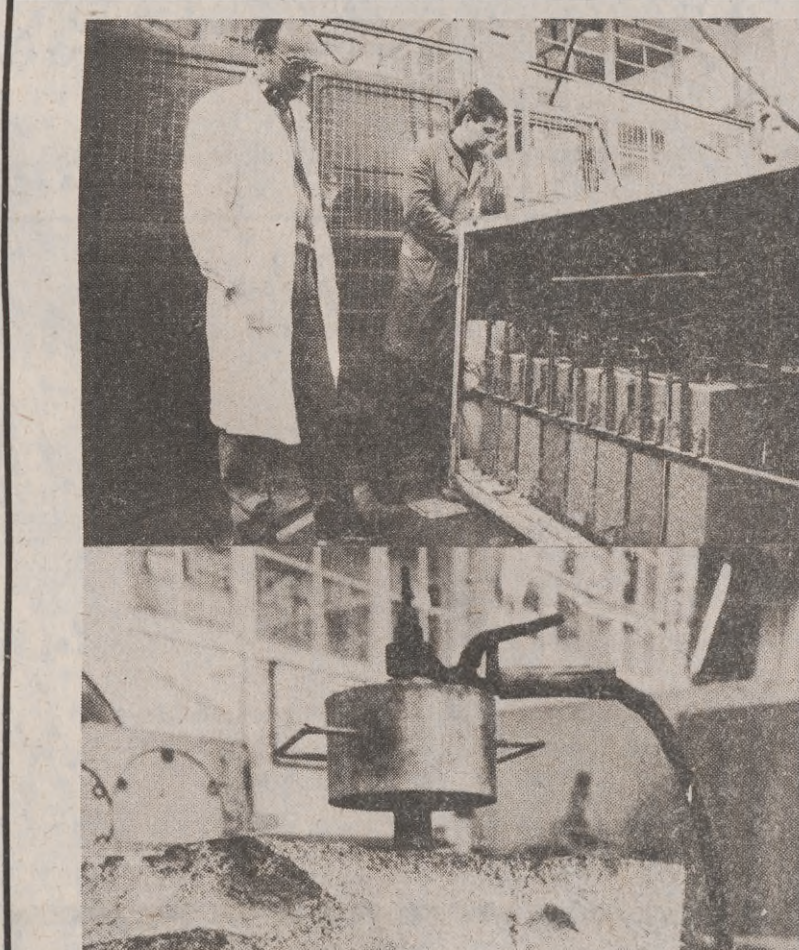
Koszty jazdy byłyby bardzo niskie, ponieważ pojazd poruszałby się wyłącznie dzięki sile bezwładności. Konieczne byłoby jedynie wstępne rozprężenie pociągu np. przy użyciu potężnych elektromagnesów. Ale koszty budowy tuneli byłyby bardzo wysokie, i to jest główna przyczyna uniemożliwiająca przy obecnym poziomie techniki realizowanie tego rewelacyjnego pomysłu.

Zmyj sam

Już zwykłego zlew z nierdzewnej blachy można zazdrościć, tu jednak przyczyn podziwu jest więcej. Lavasonie to w istocie ultradźwiękowa zmywarka doładowana w całości niemal cicho w ciągu kilku minut zmyć wstawione do wnętrza przedmioty. Wiązka ultradźwięków odrywa i rozdrabnia zanieczyszczenia, niszczy bakterie. Generator fal jest przykryty od spodu do jednej z komor, łącznikiem między drgającymi z częstotliwością 40 kHz płytkami kwarcowymi a blachą obudowy jest pięć stalowych stojaków. Nowy system zapewnia znaczną, w porównaniu z tradycyjnymi maszynami do zmywania, oszczędność energii elektrycznej, zmywanie wymaga niewielkiej wody i odbywa się bez środków detergentowych. Pozbawione części ruchomych urządzenie praktycznie się nie zużywa. Podstawową wadą jest cena, sięgająca 6000 FF.

Największy prom

W fińskiej stoczni Varsilla budowany jest gigantyczny prom przewożący samoloty. Wymiarami wszystkie dotychczas używane jednostki tego typu. Prom o wyporności 24 tysiące ton przystosowany jest do jednoczesnego przewożenia 1.500 pasażerów, 283 samochodów osobowych i 73 ciężarowych transporterów. Oprócz wygodnych kabin dla pasażerów na statku będzie się znajdować centrum handlowo-rekreacyjne, a także obszerna sala konferencyjna. Łączna długość drogi samochodowej na statku wynosi 2,5 km. Nowa jednostka zostanie oddana do eksploatacji w 1987 r.



W Instytucie Maszyn Górniczych Przerobczych i Automatyki AGH zespół pod kierunkiem dr. Janusza Reśi opracował urządzenia do rozkruszania skal o dużej zwężności takich jak: granit, bazalt, marmur — bez konieczności stosowania materiałów wybuchowych. Urządzeniem opartym na wytworzeniu prądu o znacznym ładunku i nagłym jego rozładowaniu (co powoduje wyparowanie drutu elektrody i wytworzenie znacznego ciśnienia) można kruszyć skały o wielkości do 2 m sześć. Urządzeniem tym interesują się kamieniołomy w NRD. Urządzenie takie pracuje już w kamieniołomie w Kielcach. Wydaje się, że metodę tę będzie można stosować np. w ratownictwie górniczym do kruszenia zawalów, tam, gdzie materiały wybuchowe zagrażają ofiarom wypadku.

Na zdjęciu: u góry: stacja kondensatorów wytwarzająca prąd — w białym fartuchu dr. Janusz Reś; u dołu: część urządzenia umieszczona na bloku skalnym.

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „GRYP” w Słupsku, ul. Długa 34

zatrudni w Dziale Zaopatrzenia

- SAMODZIELNEGO REFERENTA w branży papierniczej
- SAMODZIELNEGO REFERENTA w branży przemysłu lek-
kiego

Wymagane wykształcenie średnie techniczne. Staż pracy
3 lata.
Wynagrodzenie do uzgodnienia w Dziale Kadr.

K-548-0

Sprzedat

FSO 1500 rok 1985 zamienie na fiat
1200 lub sprzedam. Bytów, tel. 41-40.
Gp-1212-0

POLONEZA rok 1985, lodówkę sprze-
dam. Koszalin, Wieniawskiego 9/3.
G-1343

POLONEZA rok 1983 sprzedam. Ko-
szalin, ul. Pionierów 5/8. G-1345

SAMOCHOZ zaporożec 1976 rok z czę-
ściami do remontu tanio sprzedam.
Niemica 45, Malechowo. G-1346

MERCEDES 200D rok prod. 1972 (gru-
dziń) po całkowitym remoncie
sprzedam. Darłowo, tel. 24-47. G-1347

WOLGĘ gaz 24 stan idealny, silnik
mercedesa sprzedam. Drawsko, tel.
21-32. G-1348

ZASTAWĘ 1100p sprzedam. Koszalin,
tel. 520-27. G-1349

ZUKA sprzedam (silnik na gwaran-
cji). Jamno 77, Pochopień. G-1255-0

STARA A-29, silnik S-530, dużo czę-
ści sprzedam. Koszalin, ul. Jaśmi-
nowa 13. G-1350

STARY 28-iesiel sprzedam. Koszalin,
Dębowa 8, tel. 242-56. G-1351

PRZYCZEPĘ camping i maszynę kci-
nicy dwuosiową sprzedam. Koszalin, Mita 6.
G-1352

DOM piętrowy pilnie sprzedam. (wo-
da, c.o., działka 8 arów). G-1353

Ugost. Urbanowicz, G-1354

POL domu (bilżniaka) w Czaplinku
sprzedam. tel. 455-52. G-1355

MIESZKANIE własnościowe trzypoko-
jowe 70 m kw. (stare budownictwo)
c.o., etażowe, w centrum Koszalina
sprzedam. Oferty pisemne Koszalin,
Biuro Ogłoszeń. G-1356

MIESZKANIE dwupokojowe, garaż,
działka warzywna sprzedam. Oferty
pisemne Koszalin, Biuro Ogłoszeń.
G-1357

PLANTACJĘ porzeczek okazujecie
sprzedam. Koszalin, tel. 532-05.
G-1358

SAD o pow. 1,2 ha wydzierżawie lub
sprzedam. Henryk Nowakowski, Sz-
re Bielec 6, po szesnastej. G-1359

RADIO elizabeth hi-fi sprzedam. Ko-
szalin, tel. 255-64, po dziewiętnastej.
G-1360

W BARDZO dobrym stanie ławę roz-
kładaną, łóżeczko dziecięce, wersal-
kę fotele (komplet) sprzedam. Ko-
szalin, tel. 337-31, po szesnastej.
G-1361

PUSTAKI DZ43, cegła czerwona peł-
na sprzedam. Czaplink, tel. 450-96.
G-1362

TUNEL foliowy 30x6 m sprzedam.
Mielno, tel. 328, wieczorem. G-1363

SIANO sprzedam. Koszalin, Wojska
Polskiego 45. G-1364

PIEC gazowy c.o. - 200 m kw. sprze-
dam. Koszalin, tel. 226-39. G-1365

BEAM z łapek karakulowych (wzrost
1,45) sprzedam. Koszalin, tel. 261-22,
po piętnastej. G-1366

ENCYKLOPEDIĘ czterotomową sprze-
dam. Oferty pisemne Koszalin, Bu-
ro Ogłoszeń. G-1367

MIKROKOMPUTER yashica 64kB
sprzedam. Koszalin, tel. 523-11. G-1368

KOMPUTER nowy sharp MZ-721 sprze-
dam, cena przystępna. Koszalin, tel.
239-30. G-1369

Kupno

MIESZKANIE własnościowe trzypoko-
jowe w Koszalinie kupię. Oferty
pisemne Koszalin, Biuro Ogłoszeń.
G-1370-0

DZIAŁKĘ budowlaną w Kolobrzegu
kupię. Kolobrzeg, tel. 249-30. G-1371

WILLE włącznie gospodarstwo bez
ziemi w Koszalinie lub okolicy kupię.
Zgłoszenia: Koszalin, Lechicka
9/1, tel. 248-64. G-1372

Zamiany

JEDNOKOJOWE własnościowe za-
mienie na większe (dopłata). Kosza-
lin, Wieniawskiego 9/3. G-1344

MIESZKANIE własnościowe dwupoko-
jowe (centrum) w Koszalinie zamie-
nie na trzypokojowe w Koszalinie
z korzystną dopłatą. Oferty pisem-
ne Koszalin, Biuro Ogłoszeń.
G-1349-0

DOM jednorodzinny (nie ukończony)
w Słupsku zamienie na mieszkanie.
Słupsk, Sułkowskiego 16, po szesna-
stej. G-1366

M-5 w Gdańsku (nie zastępowe) za-
mienie na M-5 w Słupsku lub do-
mek. Słupsk, tel. 11-14-84. G-1367

PINOCZOW lub Kielec mieszkanie M-2
zamienie na podobne w Koszali-
nie. Zgłoszenia: Koszalin, Lechic-
ka 9/1. G-1368

Wyrazy głębokiego współczucia

Elżbiecie Stawowskiej

z powodu śmierci OJCA

składają

PRACOWNICY RSW
„PRASA - KSIĄŻKA - RUCH”
PUPIK W KOSZALINIE
K-635

Serdeczne wyrazy współczucia

Koleżde

Henrykowi Grądzkiemu

z powodu śmierci OJCA

składają

ZARZĄD,
PRACOWNICY I DZIAŁACZE
MLKS „PIAST”
W SŁUPSKU
K-634

Dnia 31 stycznia 1986 roku
w wieku 52 lat
odszedł na wieczną wachtë
Kol.

KRZYSZTOF CZAJKOWSKI

były wieloletni zasłużony bosman naszego
klubu, powszechnie szanowany instruktor
i wychowawca żeglarzy — nestor kosza-
lińskiego żeglarstwa.

W Zmarłym straciłmy Przyjaciela i prawego człowieka.

Serdeczne wyrazy współczucia RODZINIE

składają

PRZYJACIELE, KOLEŻY, CZŁONKOWIE KOSZALIŃSKIEGO
KLUBU MORSKIEGO LIGI OBRONY KRAJU „TRAMP”
K-650

WOJEWÓDZKI ZAKŁAD WETERYNARI w Koszalinie ODDZIAŁ w Szczecinku

ZAWIADAMIA,

że OBOWIĄZKOWE SZCZEPNIENIA PSÓW
PRZECIW WŚCIEKLIŹNIE

przeprowadzane będą w miastach:

SZCZECINEK, BARWICE, BIAŁY BÓR, BOBOLICE
w dniach 13, 14, 15 lutego 1986 r.
w godz. 10-17.

Szczepieniu podlegają psy, które ukończyły 2 miesiące
życia.
Do szczepienia psy należy doprowadzić do lecznicy na
smyczy i w kagańcach.

K-629-0

INSTYTUT METEOROLOGII I GOSPODARKI WODNEJ ODDZIAŁ MORSKI w Gdyni, ul. Waszyngtona 42

poszukuje wykonawców robót

budowlano montażowych

dla następujących obiektów:

- BUDYNEK STACJI METEOROLOGICZNEJ
w Ustce-Przewłocę
- BUDYNKI MIESZKALNE (szt. 2) w Łebie.

Do zawarcia umowy na wymienione roboty mogą przy-
stąpić zarówno przedsiębiorstwa państwowe jak i spół-
dzielcze.

Zgłoszenia w celu zawarcia umowy przedwstępnej, pro-
simy nadsyłać pod adresem IMGW O/Morski, 81-342 Gd-
nia, ul. Waszyngtona 42 - Dział Techniczny.

K-627

Wyrok

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Ko-
łobrzegu z dnia 13 XII 1985 r. w
sprawie II K 527/85 skazał ZYG-
MUNTA FILAROWSKIEGO ur. 21
II 1952 r. s. Antoniego i Bronisł-
awy, zam. w Olszynie, gm. Gości-
no na karę łączną 3 lat i 6 mie-
sięcy pozbawienia wolności oraz
100.000 zł grzywny za to, że w wa-
runkach powrotu do przestępstwa
dokonał kradzieży dwóch rowerów
oraz włamał się do kilku kurni-
ków skąd zabrał w celu przywła-
szczenia 23 sztuki kur na szkole
czterech osób. Nadto Sąd orzekł
na okres 3 lat nadzór ochronny
zobowiązując oskarżonego do wy-
konywania stałej pracy zarobko-
wej oraz powstrzymywania się od
nadużywania alkoholu. Sąd zarzą-
dził podanie wyroku do publicz-
nej wiadomości na koszt oskarżo-
nego.

K-142

Orzeczenie

Kolegium Rejonowe
ds. Wykroczeń
przy
Naczelniku Miasta
Białogardu

po przeprowadzeniu w dniu 10 I
1986 r. w Białogardzie rozprawy
w postępowaniu z wyjątkiem
w sprawie ob. Mirosława Kozakow-
skiego s. Edwarda, ur. 28 III 1963
r. zam. w Rolu, gm. Rąbino, obwi-
nionego o to, że w dniu 17 XI 1985
r., o godz. 21 w hotelu robotni-
czym należącym do Państwowego
Domu Pomocy Społecznej w Mo-
drzewcu, będąc po użyciu alko-
holu używał słów wulgarnych w
stosunku do Justyny Stosio, Ja-
niny Czyłko i Reginy Gamałyck
oraz bez żadnego powodu uderzył
ręką w twarz Justyny Stosio i
Henryka Hamerlinga — mieszkań-
ców tegoż hotelu, czym zakłócił
spokój i porządek publiczny —
uznał obwinionego winnym po-
pełnienia zarzuczonego czynu, co
stanowi wykroczenie z art. 51 § 2
Kw i na podstawie art. 51 § 2 Kw
i art. 31 Kw wymierza karę za-
sadniczą grzywny w wys. 50.000 zł
z zamianą w razie nieuiszczenia
w terminie na 50 dni aresztu za-
stępczego, licząc jako równoważ-
nik 1.000 zł za 1 dzień, obciąża-
jąc obwinionego kosztami postępow-
ania w wys. 150 zł a ponadto jako
karę dodatkową podanie orzecz-
nia do publicznej wiadomości w
„Głosie Pomorza” na koszt obwi-
nionego.

K-639

Wyrok

Wyrokiem Sądu Rejonowego w
Szczecinku z dnia 8 X 1985 r. sygn.
akt II K 332/85 skazani zostali: 1)
RYSZARD NIEDZWIECKI ur.
24 XII 1943 r. s. Alojzego, zam.
Szczecinek, ul. Świerczewskiego
18, na karę 4 lat i 6 miesięcy po-
zbawienia wolności i 80.000 zł grzy-
wny, 2) ZDZISŁAW KOWALEW-
SKI, ur. 24 XI 1948 r. s. Leonarda
zam. Szczecinek, ul. Bohaterów
Warszawy 20, na karę 5 lat po-
zbawienia wolności i 80.000 zł
grzywny za to, że w okresie od
marca do 10 czerwca 1985 r. w
Szczecinku, działając w ciągłości,
wspólnie i w porozumieniu, s. Zdzis-
ław Kowalewski przed upływem
5 lat po odbyciu ponad 6 miesię-
cy pozbawienia wolności za podo-
bne przestępstwo popełnione z chę-
ci zysku, włamali się do 17 piwn-
ic skąd zabrali różne przedmioty
łącznej wartości ok. 50.000 zł tj.
czyn z art. 208 Kk i 203 § 1 Kk
w związku z art. 58 Kk odnośnie
Ryszarda Niedzwieckiego, zaś od-
nośnie osk. Zdzisława Kowalew-
skiego czyn z art. 298 Kk i 203
§ 1 Kk w zw. z art. 58 Kk i 60
§ 1 Kk. Ponadto odnośnie oskarżo-
nego Z. Kowalewskiego orzecz-
ono nadzór ochronny na okres 3
lat i zobowiązano do podjęcia sta-
łej pracy zarobkowej i do pow-
strzymywania się od nadużywania
alkoholu. Na mocy art. 49 Kk Sąd
orzekł podanie wyroku do pub-
licznej wiadomości.

K-614

Wyrok

Wyrokiem Sądu Rejonowego w
Kolobrzegu wyrokiem z dnia 14 XII
1985 r. w sprawie II K/p.634/85 ska-
zał MARIĘ RUPIEJKO, c. Wła-
dysława i Katarzyny, ur. 10 V 1940
r. zam. w Słupsku, ul. Dzierżyń-
skiego 30/4A na podstawie art.
222 Kk przy zastosowaniu art. 54
Kk na karę 150.000 zł grzywny za
to, że w dniu 13 XII 1985 r. zgro-
madziła w celu odprzedaży z zy-
skiem towary wartości około 40.000
zł w ilościach oczywiście niewspół-
miernych dla potrzeb własnych
jako konsumenta nie posiadając
uprawnienia handlowych. Wyrok
ogłoszono na koszt oskarżonej.

K-641

RADA PRACOWNICZA OKRĘGOWEGO ZESPOŁU GOSPODARKI TURYSTYCZNEJ PTTK w Koszalinie, ul. Armii Czerwonej 5, tel. 251-12

OGŁASZA KONKURS

na stanowisko dyrektora

Warunki:

- wykształcenie wyższe
- staż pracy na stanowiskach kierowniczych
co najmniej 5 lat.

Oferty należy składać do przewodniczącego Komisji Kon-
kursowej w terminie do 10 dni od daty ukazania się ogło-
szenia.

O terminie przeprowadzenia konkursu kandydaci zostaną
powiadomieni indywidualnie.

K-630

WZSR „SAMOPOMOC CHŁOPIŃSKA” ZAKŁAD BUDOWNICTWA I PRODUKCJI MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH w Koszalinie, ul. Szczecińska 25A

zatrudni na korzystnych warunkach

pracowników na następujące stanowiska:

- | | |
|----------------------------------|---------|
| - KIEROWNIKA SEKCJI ZAOPATRZENIA | 1 osoba |
| - KIEROWNIKÓW BUDÓW | 2 osoby |
| - MURARZY-TYNKARZY | 2 osoby |
| - BETONIARZY | 2 osoby |
| - BLACHARZY-DEKARZY | 2 osoby |

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia codziennie w godz.
7-15 lub telefonicznie pod nr 260-46.

K-631-0

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPŁEJ w Koszalinie, pl. Wolności 4

ZATRUDNI

w ZAKŁADZIE ENERGETYKI CIEPŁEJ
w Koszalinie, ul. Mieszka I 15

- MISTRZA ds. OGÓLNOBUDOWLANYCH
- INSPEKTORA ds. EKONOMICZNO-ADMIN.
- MAGAZYNIERA

ORAZ

- ▲ ELEKTRYKÓW
- ▲ MONTERÓW AKP
- ▲ MONTERÓW URZĄDZEŃ GRZEWCYCH
- ▲ MECHANIKÓW URZĄDZEŃ GRZEWCYCH
- ▲ SPAWACZY ELEKTRYCZNYCH I GAZOWYCH
- ▲ PALACZY KOTŁÓW WYSOKOTEMPERATURO-
WYCH

Zgłoszenia przyjmuje ZEC Koszalin, ul. Mieszka I 15.
K-628-0

PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTU SAMOCHOĐOWEGO ŁĄCZNOŚCI NR 11 EKSPLOATACJA W SŁUPSKU, ul. WITA STWOSZA 14

ogłasza

PRZETARG

na samochody:

- żuk towos, nr podwozia 221001, rok produkcji 1975,
cena wywoławcza 140.000 zł
- star furgon nr podwozia 66957, rok produkcji 1975,
cena wywoławcza 205.000 zł.

Przetarg odbędzie się 25 II 1986 r., o godz. 10, pod ww. adre-
sem.

Pojazdy będzie można oglądać 24 II 1986 r. w godz. 10-14.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić
do kasy PTSE, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przy-
czyn.

K-632

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że

w dniu 8 lutego 1986 roku, zmarł

ANTONI MICHALAK

nasz zasłużony, wieloletni pracownik
Koszalińskiego Przedsiębiorstwa Ceramiki
Budowlanej Zakładu Łęknica.

Wyrazy głębokiego współczucia RODZINIE

składają

KIEROWNICTWO I WSPÓŁPRACOWNICY
ZAKŁADU ZWP ŁĘKNICA
K-637

W dniu 10 lutego 1986 roku, zmarł nagle

w wieku 55 lat

lek. wet. PIOTR BUCA

wieloletni pracownik Wojewódzkiego Zakładu Weterynarii
w Koszalinie Oddział w Szczecinku,
odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi
i Medalem 40-lecia PRL.

Serdeczne wyrazy współczucia RODZINIE

składają

KOLEŻANKI, KOLEŻY oraz WSPÓŁPRACOWNICY
WZWOET. O. SZCZECINEK

Pogrzeb odbędzie się 13 II 1986 r. o godz. 13 z Domu
Przedpożebowego na Cmentarzu Komunalnym w Szczecinku.
K-698

W dniu 10 lutego 1986 roku, zmarł nagle

w wieku 59 lat

nasz NAJUKOCHANSZY MAŻ, OJCIEC I DZIADEK

STANISŁAW RAJSKI

RODZINA

Pogrzeb odbędzie się 13 II 1986 r. o godz. 13 na Cmentarzu
Komunalnym w Słupsku.
G-1383

ŚRODA

Telewizja

PROGRAM I

Dzienniki: 10.00, 16.25, 17.20, 19.30, 21.45 i 22.55

- 9.00 „Teleferie”: od biegunu do biegunu
9.30-12.00 „Domator”
10.10 Dla II zmiany: „Jak świat traci poetów” - film fab. CSRS, reż. D. Klein
16.30 „Teleferie”: na małym i dużym ekranie
17.30 Losowanie Express i Super Lotka
17.40 SPORT
18.20 „Nierozważalne więzy” - film fab. prod. radzieckiej, reż. S. Askenazi
18.45 „Prosty rachunek”
19.00 Dla dzieci: Dobranoc
19.10 Archiwum XX wieku
20.15 „Jak świat traci poetów” - powtórzenie filmu
22.10 Trybuna Sejmowa
23.00 J. rosyjski - I, 15

PROGRAMY OSIOWATOWE: 13.30 - 14.00 TV Technikum Rolnicze 14.30 TV Kurs Rolniczy 15.55 NURT (Pierwsze dni malarstwa życia)

PROGRAM II

Dzienniki: 19.30 i 23.10

- 16.25 Program dnia
16.30 J. rosyjski - I, 6 (powtór.)
17.00 Poradnik kliniki zdrowego człowieka
17.30 „Salon muzyczny: nasi najlepsi”
18.20 Przeboje
18.30 KRONIKA (Szczecin, Koszalin, Słupsk i Pila)
19.00 „Ballady z zielonej wyspy” - program rozrywkowy
20.00 „Co pana do nas sprawi?”
20.15 „Tropami mitów” (IV)
21.00 SPORT: I liga bokserska
21.50 „Osadźmy sami”
22.35 Melodie małego ekranu

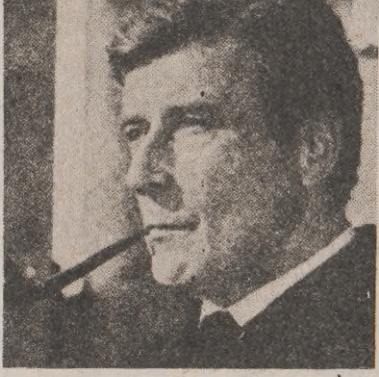
Wid.: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 21.00
Skrócony test stereo: 8.40, 14.00, 18.30, 19.30, 22.10

8.10 Poranna serenada 8.40 Archiwum polskiej piosenki 9.00 A. Wozniakowski: „0” 9.20 Muzyka 9.50 „Głębok sen” 10.00 Godzina melomana 11.10 Muzyczny non stop 12.00 Niech narodzi się piosenka 12.25 W kregu jazzowej gitary 13.05 Z malowanej skrzyni 13.30 Album operowy 14.00 Nagrania nowe i najnowsze 15.00 Pamiętniki i wspomnienia 15.30 „IV Międzynarodowy Festiwal Chórów Chłopskich” - rep. 15.40 Folklor Norwegii 16.00 Dzieła, style, epoki 17.05-18.30 Program lokalny 18.30 Klub stereo 19.30 Wieczór w filharmonii 21.10 Z nagrań Piotra Szulca 21.30-1.00 Wieczór literacko-muzyczny.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00

8.00-9.05 Zapraszamy do Trójki 8.05 Gwiazda tygodnia 9.20 Mała muzyka 10.00 Herbatka przy samowarze 10.30



Anatomia sztuki słuchowej polecamy powłastkę filozoficzną „Rycerz w tygrysięj skórze” Szota Rustawego (pr. II Polskiego Radia, s. 21.45 i 21.55). Tym bardziej, że wśród wykonawców są tej miary aktorzy, co Zbigniew Zapasiewicz, Krzysztof Berger czy Andrzej Szalawski (na zdjęciu).

Fot. Arenium

Wokół muzyki latynoskiej 11.00 Między polski jazz 11.40 Przeboje tygodnia 11.50 „Bardzo długie dziesięć” 12.05 W tonacji Trójki 13.00 „Wojny urojone” 13.10 Powtórka z rozrywki 14.00 Dzieła oratoryjne 15.05 Rock pod prąd 16.00-19.00 Zapraszamy do Trójki 19.00 „Czarodziejska góra” - odc. pow. 19.30 Trochę swingu 20.00 Studio nagrań 20.45 Klub Trójki 21.00 Trzy kwadransy jazzu 21.45 Klub Trójki 22.15 W kregu ballady 22.45 Samotnik z Zegrzyna - aud. 23.00 Zapraszamy do Trójki

PROGRAM IV

Wid.: 7.00, 12.05, 17.00, 19.30, 23.50

7.40 J. niemiecki 7.55 Piosenki znad Łaby 8.30 Nuty spod lekkiej batuty 9.10 „O chciwym człowieku i gadającym drzewie” - słuchow. 9.35 A. To stoj: „Panienki” 10.00 W Nepalu - aud. 10.30 Muzyka z krainy Bayou - aud. 11.00 Nad rzeką Bagnat - aud. 11.30 Kłasycezm w muzyce francuskiej (III) 12.10 Spotkanie z reportażem 12.30 Radio Moskwa 13.50 Muzyka Nepalu 13.25 Wymowa fortepianu (II) 14.00-16.00 Popołudnie młodych 16.10 Wspomnienia muzyczne 16.30 Kraje i wydarzenia - aud. 17.05 Symfonia klasyczna 17.12 „Budowanie gniazda” - rep. J. Koprowskiej 17.30 Muzyczny kalejdoskop 18.00 Rozmowy o kulturze - aud. T. Czechowicza 18.40 Ukraińskie melodie 18.27 Program na jutro.

PR i TV zastrzegają sobie możliwość zmian w programach



Koszalin

6.30 Studio Bałtyk 7.30 Wiadomości 7.40 „Życie z plajakiem” - aud. Z. Suszyńskiego 13.05 Wiersz i rolnictwo - mag. Wł. Króla 17.05 Przegląd aktualności 17.12 „Budowanie gniazda” - rep. J. Koprowskiej 17.30 Muzyczny kalejdoskop 18.00 Rozmowy o kulturze - aud. T. Czechowicza 18.40 Ukraińskie melodie 18.27 Program na jutro.

PR i TV zastrzegają sobie możliwość zmian w programach

SPORT • WYNIKI • REKORDY • CIEKAWOSTKI

Z ławki... trenera

Rozmowa z LESZKIEM CZERWIŃSKIM, wiceprezesem WFS w Koszalinie

— W Koszalinie powołano Wojewódzki Zespół Metodyczno-Szkoleniowy. Stał się Pan na jego czele. Jakie zadania przyjął na siebie zespół?

— Podobne zespoły metodyczno-szkoleniowe istniały już w kilku województwach. Było to zresztą jedno z zaleceń byłego kierownictwa GKKFiS. Mamy być ciałem doradczym i opiniotwórczym, które zajmie się oceną warunków rozwoju sportu w województwie. Członkowie 14-osobowego zespołu będą starali się sugerować władzom sportowym jak umiejętnie koordynować wszelkie poczynania w zakresie nadzorowania procesu szkolenia sportowców, którzy przygotowywać się będą do mistrzostw Polski, spartakiad, igrzysk młodzieży, a także KOM. Reprezentują oni różne środowiska i najlepiej znają warunki pracy trenerów. Na roboczo ocenić będą własne i

cudze poczynania szkoleniowe.

— Czy oznacza to, że dotychczas w województwie to sprawy nie zauważane?

— Były dostrzegane, lecz w innym wymiarze. Obecnie potrzebna jest fachowa ocena z pozycji szkoleniowców. Naszym zadaniem jest, aby nasze sugestie trafiły do władz administracyjnych i jednego z kierowników fizycznej w terenie. Oczywiście, trudno myśleć, aby nasze działania natychmiast przyniosły efekty, lecz nagromadziło się wiele spraw pilnych.

— Za wami już inauguracyjne posiedzenie. Co było jego tematem?

— Szybkiego załatwienia sprawy prawidłowego funkcjonowania przychodni sportowo-lekarskich. Dotychczas zajmowały się one tylko okresowymi badaniami zawodników. Ten stan od wielu lat krytykowano, lecz niestety mało personel nie stać było na więcej. Lekarzy

sportowych z prawdziwego zdarzenia w województwie niemal nie ma, toteż system zabiegów profilaktycznych czy metod leczenia zawodników pozostawia wciąż wiele do życzenia. Ponadto źle są wykorzystane gabinety odnowy biologicznej, a nie dopasowuje umiarkowanie terminy często uniemożliwiają zawodnikom ich odwdzięczenie.

— Czy w waszej kompetencji są również kwestie podnoszenia kwalifikacji trenerów?

— Zamierzamy przeprowadzać lustrację zajęć w klubach. Ocenić będą nawet członkowie ze społu wojewódzkiego. Nie będą to kontrole, bo traktujemy to jako formę skorzystania z rad i podpowiedzi kolegów z innych dyscyplin.

Niewiele jest w Koszalińskim trenerów I klasy. Należałoby więc zachęcić kandydatów do podnoszenia kwalifikacji. Głównie jednak zależy nam, aby czynili to instruktorzy i szkoleniowcy bez uprawnień. WFS ostatni raz organizowała specjalistyczne kursy instruktorskie w 1982 roku. Pojawili się głosy, aby je wznowić, co uczynimy w marcu tego roku.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: Wiesław Miller



Terminarz rozgrywek

Sympatycy boksu upominają się o podanie całego terminarza rozgrywek I ligi w tym sezonie. Dziś czynimy zadość tej prośbie i prezentujemy zestaw spotkań od trzeciej kolejki, bowiem o pierwszych seriach meczów już pisaliśmy w ostatnich wydaniach gazety.

16 lutego: Czarni Słupsk — Gwardia Łódź, GKS Jastrzębie — Zagłębie Lubin, Legia Warszawa — Gwardia Warszawa, Igloopol Dębica — Górnik Sosnowiec.

25 maja: Czarni — Legia, Gwardia W-wa — Zagłębie, GKS Jastrzębie — Igloopol, Gwardia Ł. — Górnik.

1 czerwca: Igloopol — Czarni, Zagłębie — Legia, Gwardia W-wa — Gwardia Ł., Górnik — GKS Jastrzębie.

8 czerwca: Czarni — Górnik, Legia — Igloopol, GKS Jastrzębie — Gwardia W-wa, Gwardia Ł. — Zagłębie.

15 czerwca: Gwardia W-wa — Czarni, Górnik — Legia, Gwardia Ł. — GKS Jastrzębie, Zagłębie — Igloopol.

Runda rewanżowa spotkań I ligi rozpocznie się 31 sierpnia, a kolejne pojedynki wyznaczono na 14 i 28 września, 12, 19 i 26 października oraz 23 listopada. (wim)

CENTYMETR MNIEJ!

Ustanowiony ubiegłej soboty w East Rutherford przez Amerykanina Billy Olsona halowy rekord świata w skoku o tyczce, wynosi ostatecznie 5,93 m, a nie jak wcześniej podano 5,94 m. Wiadomość tę podał przedstawiciel Amerykańskiej Rady Lekkoatletycznej — Pete Cava.



B. Iwanek czwarta

W Sindelfingen (RFN) odbyły się międzynarodowe zawody łucznicze w hali. W konkurencji kobiet startowała m. in. Beata Iwanek z Kotwicy Kołobrzeg. Nasza zawodniczka w strzelaniu na dystansie 25 m (20 serii po 3 strzały) uzyskała wynik 558 pkt., co dało jej czwartą lokatę. Wygrała łuczniczka RFN, K. Dachner — 568 pkt.

Na budowę „Rudego”

Powoli ale systematycznie powiększa się stan konta, na którym klub morski „TRAMP” gromadzi pieniądze przeznaczone na budowę drugiego jachtu pełnomorskiego. Projektowanemu jachtowi nadano prowizoryczną nazwę „Rudy”.

Wpłaty pochodzą od różnych organizacji i osób prywatnych, nie tylko mieszkańców Koszalina. Zezwolenia mają swych przyjaciół w całej Ojczyźnie. Ostatnio konto zasilili wpłaty: Spółki Polonijnej „POL-SCAN” z Koszalina — 10 tys. zł. Po 1000

zł wpłacili: Waldemar Cichocki, Krzysztof Krzewski, Jan Szpringiel, Barbara Wilczyńska i Jan Herok z Koszalina, Zbigniew i Bogdan Dożynkiewicz z Ustki, Ewa Szymkiewicz z Warszawy, Teofil Grochal z Kołobrzegu ofiarował 2000 zł. Po 500 złotych wpłacili: Krzysztof Puchalski, Maurycy Sliwowski, Jarosław Ogierman, Andrzej Kapuszyński, Piotr Mistrzak, Piotr Lisiecki z Koszalina oraz Krzysztof Lewoski z Bonina i Radosław Guz z Człuchowa. (wl)

Korespondencyjny kurs przygotowawczy z fizyki

Zestaw IV

1. W pewnym ośrodku energia fotonu o długości fali $\lambda = 3 \cdot 10^{-7} \text{ m}$ ma wartość $E = 4,4 \cdot 10^{-19} \text{ J}$. Obliczyć bezwzględny współczynnik załamania tego ośrodku. Przyjąć: $h = 6,6 \cdot 10^{-34} \text{ J} \cdot \text{s}$, $c = 3 \cdot 10^8 \text{ m/s}$.
2. Soczewka szklana umieszczona w powietrzu ma zdolność skupiającą $+D$, umieszczona zaś w pewnym ośrodku ma zdolność skupiającą $-D$. Obliczyć bezwzględny współczynnik załamania ośrodku, jeżeli bezwzględny współczynnik załamania szkła wynosi $n = 1,5$.
3. W jakiej odległości od cienkiej soczewki o ogniskowej $f = 20 \text{ cm}$ należy umieścić przedmiot, aby odległość między przedmiotem a jego rzeczywistym obrazem była najmniejsza?
4. Ogniskowa obiektywu mikroskopu wynosi $f_1 = 5 \text{ mm}$ a okularu $f_2 = 2 \text{ cm}$. Przedmiot znajduje się w odległości $x_1 = 5,2 \text{ mm}$ od obiektywu. Obliczyć liniowe powiększenie mikroskopu. Odległość dobrego widzenia $d = 25 \text{ cm}$.
5. Między zwierciadłem płaskim a soczewką ustawiono pionową świecę w odległości $x = 1 \text{ m}$ od soczewki. Soczewka tworzy dwa rzeczywiste obrazy świecy: jeden powiększony dwa razy, drugi zmniejszony dwa razy. Obliczyć odległość między świecą a zwierciadłem.

6. Oczy nurka stojącego na dnie jeziora znajdują się na głębokości $h = 20 \text{ m}$ pod powierzchnią wody. Obliczyć promień koła, wewnątrz którego nurek widzi przedmioty znajdujące nad wodą. Bezwzględny współczynnik załamania wody $n = 4/3$.

7. Znaleźć najwyższy rząd widma n_{max} żółtej linii sodu o długości fali $\lambda = 589 \text{ nm}$, jeśli stała siatki dyfrakcyjnej $d = 2 \text{ nm}$.

8. Dwa spójne źródła S_1 i S_2 wysyłające fale o długości $\lambda = 0,5 \mu\text{m}$, znajdują się w odległości $d = 2 \text{ mm}$ jedno od drugiego. Równolegle do linii łączącej źródła ustawiono ekran w odległości $L = 2 \text{ m}$ od nich. Wyznaczyć, jakie będzie natężenie oświetlenia w punkcie A na ekranie, leżącym na prostopadłej poprowadzonej z pierwszego źródła. Wskazówka: wykazać, że różnica dróg promieni $\Delta l \approx d^2/2L$.

Rozwiązania prosimy przesyłać do dnia 13 marca br. na adres: Zakład Fizyki Ciała Stałego, Wyższa Szkoła Inżynierska w Koszalinie, ul. Racławicka 15-17, 75-620 Koszalin, dołączając dodatkową kopertę z własnym adresem i naklejonym znacznikiem za 25 zł.



(15)

(A. Song for Bay)

Sklepienie ginie gdzieś w mroku mimo dodatkowego źródła światła, jakim promieniowała kanciasta bryła baraku. Przezroczysta konstrukcja, zbudowana w kształcie niskiego graniastosłupa o sześciokątnej podstawie, przypominała na pierwszy rzut oka topornie oszklifowany diament. Widoczne jak na dłoni wnętrze było puste.

— Nie ma ich — pomyślał Tom. — Nikogo nie ma. Siedzą każdy w innej studni i zbierają te małe gowienki, jakby to właśnie one stanowiły najważniejszą rzecz w całym wszechświecie. Prędzej czy później i tak nas szlag trafi, więc czy w ogóle jest sens się wysilać?

Wszedł do słuzy i czekał, aż spełniająca rolę tloka ciecz wypełni pomieszczenie, wypychając na zewnątrz trującą atmosferę Gelwony. Stał z zaciśniętymi powiekami, czując przebiegające po skórze igie-

ki drobnych, wyładowań w miarę jak selektywna błona powierzchniowa wędrowała najpierw w górę, a potem, z powrotem w dół. Dopiero słysząc sygnał bezpieczeństwa otworzył oczy i zerknąwszy maskę odetchnął głęboko.

— A więc jestem w domu — powiedział głośno i bez przekonania. Brzmienie własnego głosu wydało mu się dziwnie obce.

Wzruszył ramionami i przeszedł do pomieszczenia głównego, w którym — oprócz czterech wojskowych przy — centralne miejsce zajmowała maszynowa głowica dozownika.

— Pan i władca — pomyślał z nienawiścią o martwym urzędzie.

Zrzucił na podłogę stelaż i zabrał się do wymontowania pustego zbiornika. Obiegając palce brunatną maź utrudniała pracę, lecz w końcu zdołał wyrwać kanciastą butlę z płataniny uchwyty. Zaniosł ją na blat dozownika i wkładając lewą ręką w szczelinę identyfikacyjną czekał, aż maszyna zechce z nim rozmawiać.

— Tom Edgins. Można mówić — popłynęło gdzieś w wnętrza maszynowego urządzenia.

— Chcę nowy zbiornik — wyjaśnił uwalniając rękę i wkładając pustą butlę w odkrytą komorę zwrotnika. Po chwili z sąsiedniego otworu wysunęła się identyczna.

— W porządku — mruknął Tom, sprawdzając wskazania manometru. — Jeszcze tylko wpisz na moje konto te drobne — z największą ostrożnością wyjmował z pojemnika wrzucione warteżki i układał na specjalnej szalce. — Już — obserwował z mimowolnym napięciem, jak owoc jego katorżniczej pracy znika w gnieździe wartościują-

cym; zawsze się bał, że złośliwa maszyna roztrząska delikatne skorupy przed dokonaniem oceny.

— Do wypełnienia normy dziennej Tom Edgins brakuje czterdziestu trzy i dwie dziesiąte procent — oznajmiło urządzenie.

— Możesz mnie pocałować — warknął. — Pomaszerał w stronę wyjścia zabierając ze sobą cały ekwipunek. W służbie naciągnął maskę i gdy gotowy do opuszczenia baraku czekał na otwarcie zewnętrznej grodzi, ogarnęło go raptowne znużenie.

— I tak nie zdążę — myślał zniechęcony, czując jak obolałe ciało nabiera właściwości ołowianej bryły. — Nie dam rady, choćbym się wściekł. Znałżeć dojrzałą studnię, rozkuć otwór, a potem jeszcze grzebać w tym bloku...

A jednak nie miał wyjścia. Za niewypełnienie dziennej normy groziły punkty karne, co było równoznaczne z uszczupleniem racji żywnościowych wydzielanych przez dozownik. System motywacyjny najprostszy z możliwych: chcesz przetrwać — musisz jeść; chcesz jeść — musisz zrobić co ci każą. Łańcuch, który można przerwać tylko w jeden sposób — negując założenie początkowe.

— Skąd wiem o tym? — zastanowił się nagle — Skąd znam obowiązujące reguły gry? Przecież żaden z nas nie popelniał jeszcze żadnego wykroczenia, więc wszystko to tkwi już we mnie, zakodowane w podświadomości. Od pierwszej chwili przebudzenia tu, na Gelwoni, postępujemy zgodnie z zasadami, o których istnieniu nie mieliśmy pojęcia w momencie wejścia do kapsuły transportowej. A jednak wiemy jak się poruszają w podziemiach, czego szukać w studniach i co z tym dalej robić. Pelzamy sobie wzdłuż wznaczonej przez kogoś li-

ni, zupełnie o niej nie myśląc. Ważny jest po prostu pełny kalendarz, a cała reszta wcale nas nie obchodzi.

Mógł już wyjść na zewnątrz, ale jeszcze przez chwilę zastanawiał się, czy nie byłoby warto, w ramach eksperymentu, zebrać trochę karnych punktów. Powinno to zmusić niewidzialnych opiekunów do reakcji, która zdemaskuje w pewnym stopniu systemy mające uniemożliwiać ucieczkę więźniów.

— Nie wierzę, żeby pozwolił nam tak po prostu zdechnąć z głodu — przekonywał sam siebie — Muszą odkryć karty, przynajmniej część. Obiecacie racji żywnościowych do niczego nie doprowadzi. Skoro zadano sobie tyle trudu, żeby nas tu ułokować, jesteśmy w jakiś sposób potrzebni, i to w dodatku żywi. Z nieboszczyków niewielki pożytek, a chyba nie o użyźnianie Gelwony toczy się ta cała gra. Po stronie minusów jest więc raczej czysto, natomiast po stronie plusów na razie nie widać, ale niewykłuzone, że tkwi tam istotny element całej szarady...

Pokusa była silna, jednak Tom zdawał sobie sprawę z trudności, na jakie napotkać musi realizację takiego planu. Sam nie da rady — to jasne. A pozostali? Na kogo można by liczyć w ewentualnej rozgrywce? Klaud odpada, Jabb nie zarzykuje w ciemno, mutant... — Jak on ma na imię? Nikt go nie pytał, bo i po co? Wiadomo, mutant i tyle — podklasa homo sapiens, sztucznie wyprodukowane monstrum. Chociaż te jego umiejętności...

(c.d.n.)

GŁOS POMORZA

„Głos Pomorza” Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Redaguje zespół.

Redaktor naczelny — Andrzej Lewandowski.

• Adres Redakcji: ul. Zwycięstwa 137-139, 75-604 Koszalin, telex — 0532275. Centrala telefoniczna — 279-221 (łączy ze wszystkimi dziennikarzami zespołu); telefony bezpośrednie: sekretariat redaktora naczelnego — 226-93; z-ca redaktora naczelnego — 233-09; sekretarz redakcji — 245-59; z-ca sekretarza redakcji — 251-01; Dział Partyjny — 233-20; Dział Społeczno-Ekonomiczny — 251-40; Dział Społeczno-Rolny — 242-08; Dział Społeczno-Kulturalny — 251-14; Dział Depeszo-Zagraniczny — 244-75; Dział Wojewódzko-Miejski — 224-95; redaktor sportowy — 243-53 (w niedzielę — 246-51). Dział Łączności z Czytelnikami przyjmuje interesantów (z obu województw) w godzinach 9.30-14 w siedzibie redakcji (III piętro pok. 313-314); ponadto można tu uzyskać porady prawne lub pomoc w sprawie interwencyjnej, także telefonicznie — 250-05.

• Oddział Redakcji w Słupsku: al. Sienkiewicza 20, 76-201 Słupsk; telefony: sekretariat i dział ogłoszeń — 251-95; reporterzy — 254-66 i 254-56. Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie również prawo skracania i opracowania redakcyjnego tekstów nie zamówionych.

• Wydawca: Koszalińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch”, ul. Pawła Findera 27a, 75-721 Koszalin. Centrala telefoniczna — 240-27, telex — 0532264.

• Biuro ogłoszeń: ul. P. Findera 27a, 75-721 Koszalin, tel.: 222-91. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

• Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch” w Koszalinie D-13

Oszczędność zawsze w cenie

Ozluchów. Do oszczędności zmusza sytuacja albo system płac, który premiuję efektywniejsze wykorzystanie materiału, zmniejszenie kosztów produkcji. Nie wiem, czy akurat ten drugi czynnik zadziałał w czeluchowskim zakładzie nr 7 Słupskich Fabryk Mebli, ale od dłuższego już czasu coraz więcej uwagi kierownictwo i załoga poświęcają oszczędnościemu gospodarowaniu surowcami i materiałami do produkcji mebli. W taki sposób gromadzi się złotówkę do złotówki. Rośnie zysk, a o to przecież głównie chodzi.

Według technologa Czesławy Paszun, która problemem wykorzystania surowców zajmuje się już ponad 10 lat, prawdziwą potrzebę oszczędzania dostrzeżono dopiero na początku lat osiemdziesiątych.

Clągłe braki materiałowe powodowały — twierdzi — że bez przerwy obawialiśmy się o wykonanie planu. Odbili się to na zarobkach załogi, której większość zatrudniona jest w systemie akordowym. Wszyscy zaczęliśmy więc myśleć jak zaoszczędzić każdy kawałek deski, jak najefektywniej wykorzystać każdą wiórową płytę. Można przecieć ciąć ją tak, że spore kawałki trafiają do kotłowni, ale można i tak, że w piecu c.o. znajdzie się praktycznie same wióry.

Już w tamtym roku pracowały w ten sposób wydziały obróbki wstępnej i zasadniczej, co zaowocowało specjalną nagrodą. Gdy dowiedzieli się o niej ludzie z innych wydziałów — słysząc w biurowym baraku zakładu — i tam zaczęto kombinować, na czym by tu zaoszczędzić.

Sposobów, jak twierdzą me-

blarze, jest wiele, rzecz jednak w tym, by nie uciepiała na tym jakości wyrobu.

Najmniejszą rolę manewru — mówi Czesława Paszun — mamy przy produkcji mebli eksportowych, gdzie umowy uniemożliwiają wprowadzenie nawet najprostszych zmian konstrukcyjnych, czy wykończeniowych. Tu możemy pracować tylko nad efektywniejszym wykorzystaniem tarcicy. W dobrym gatunku, jakiego wymaga odbiorca szwedzki. Jest jej bardzo mało, więc nikogo do oszczędności zachęcać nie trzeba.

Na wiele więcej zmian, wydatnie obniżających koszty zdecydowano się w produkcji zestawów młodzieżowych typu „Domino”, których w tym roku zamierza się wyprodukować 2,5 tysiąca sztuk. Do łączenia poszczególnych ścian taboretów, wchodzących w skład zestawów, używa się odpadów. Ten prosty zabieg wprowadzony w ubiegłym roku dał ponad 670 metrów kwadratowych oszczędności płyty pilśniowej. Ale to nie koniec oszczędnościowych po-

kładu. Przez sam fakt, że więcej troski zwraca się na zakup tarcicy używanej do opakowań gotowych mebli, udało się zaoszczędzić blisko 13 metrów sześciennych drewna. Elementy tną się w taki sposób, że nie ma praktycznie żadnych odpadów. Wymyślono również sposób na oszczędność wojłoku, czyli waty tapicerskiej kładzonej pod i na sprężyny tapczanów jednoosobowych. Dziś wojłok przykrywa metalową konstrukcję, pod sprężyny trafiają zaś odpady obciętych tapicerskich. Efekt ten sam, a oszczędności rzędu 721 metrów bieżących drogiego surowca dają poważną obniżkę kosztów. Aby jednak wykazać ten by pełny, trzeba także dodać oszczędności 238 litrów lakieru typu Braun, używanego do barwienia drewna i blisko 260 metrów drogiej płyty laminowanej, która w niewidocznej części mebla zastąpiona została mniej drogim surowcem.

Pogoń za oszczędnościami trwa i jak twierdzi Gerard Konkolewski, kierownik zakładu, jest ona trwałym elementem funkcjonowania firmy. Zdaje sobie jednak sprawę z faktu, że do zrobienia jest jeszcze bardzo dużo.

Są jednak sytuacje, które denerwują i pomniejszają efekty podejmowanych działań.

Na początku 1985 roku zakład był praktycznie pozbawiony opalu. Niskie temperatury w halach spowodowały, że trzeba było ponownie okleinować blisko 200 metrów płyty meblowej. Ktoś zaoszczędził na węglu — stwierdził jeden z meblarzy — a myśmy tę samą czynność wykonywali dwa razy. Czy to nie jest marnotrawstwo. Pogoń za złotówką i oszczędnością wymaga synchronizacji. Inaczej nie ma sensu.

(gip)

Igraszki z lalką

„Igraszki z lalką” to tytuł programu Jerzego Czosnyki, aktora Państwowego Teatru Lalki „Tezca”, przeznaczony dla młodych widzów (i nie tylko) chętnych poznania tajemnic sztuki aktorstwa lalkowego. J. Czosnyka w zabawnych minisceskach przedstawi możliwości kreacyjne wszystkich rodzajów lalek — kukielki, jawałki, marionetki, itd. włączając do wspólnej zabawy widowiskowej.

Tę pożyteczną imprezę patronuje Stowarzyszenie Muzyków Rozryw-

kowych „STOMUR” oraz Gminny Ośrodek Kultury w Uście, proponując ją placówkom kultury w swojej gminie. 1 lutego uczestniczyć w niej dzieci ze wsi Peplino. Następna odbędzie się w bibliotece w Objeździe. Organizatorzy zapraszają tam widzów 17 bm., o godz. 17. Z kolei 24 bm. „Igraszki z lalką” zaplanowano w Wiejskim Domu Kultury w Zaleskich (godz. 18) oraz w Gminnej Bibliotece Publicznej w Duninowie (godz. 18). (mim)

Sygnaly

Komu pilno,
temu pilno

SŁUPSK. Nasza Czytelniczka zamieszkała w domu nr 19 przy ul. Solskiego skarży się, że aby skorzystać z toalety musi... wychodzić z domu i wędrować kilka ulic dalej do jakiegokolwiek toalety publicznej. Męczy się

tak już od kilku miesięcy. Korzystała z toalety w budynku lokalizowanej w piwnicy, dopóki nie zdemontowali jej chuligani. W lipcu 1985 mieszkanka domu nr 19 interweniowała w Zakładzie Gospodarki Mieszkaniowej Nr 4. Polecono jej, by na własny koszt kupiła sedes a ZGM wykona pozostałe prace. Sedes został zakupiony, stoi w pokoju. Trzeba zabezpieczyć drzwi do toalety i zaizolować urządzenia. Mimo kilkakrotnych pism ZGM nie wywiązuje się z obietnicy. (ce)

Rolnicy już myślą o wiosnie

Główny. W stolsku „Agromy” prowadzonym przez miejscowych geos stoi sporo sprzętu. Są rozdrabniacze typu bak, kultywatory, bronie, dmuchawy do siana i rozsiwacze do nawozów. Maszyny te, a szczególnie rozsiwacze typu kos cieszą się dużym popytem. Teraz jednak rolnicy najczęściej pytają o siewniki, plugi, a także przyczepy samobieżące do siana, a tych maszyn właśnie nie ma i jak twierdzi sprzedawcy — najprawdopodobniej nie będzie do końca bieżącego miesiąca.

Pod dostatkiem jest różnego rodzaju akumulatorów — do ciągników, samochodów ciężarowych, a nawet do osobowych, są też opony i detki. Na półkach leży mnóstwo węży, paszków klinowych, łożysk, uszczelki itd. do ciągników i przyczep. Do ciągnięcia C-360 można tu kupić prawie wszystko, natomiast do C-330 brakuje m.in. tłoków, tulei, pierścieni i wielu innych elementów. Grażyna Tapię, kierowniczka stoiska, twierdzi, że dziennie sprzedaje towary wartości 300 tys. zł. Obróty są większe, niż były miesiąc czy dwa temu.

Na półkach oraz na podłodze stoiska z artykułami do produkcji rolnej leży dużo narzędzi i sprzętu. Sprzedawcy jednak nie są zadowoleni z zaopatrzenia.

— W hurcie nic nie ma, to i niewiele jest w sklepie — informują. — Po całym kraju szuka my towaru, a i tak nie możemy dostać wszystkiego, co potrzeba dla rolnicy. Od dłuższego czasu nie mamy między innymi łańcuchów do wiązania krów. Ostatnio po towar byliśmy w Bydgoszczy,

ale statmąd udało nam się, przy wieżę jedynie konewki, siewniki ogrodowe i opryskiwacze plecakowe.

Niewielki sklep z nasionami za walony jest workami niemal wszystkich roślin uprawnych: traw, koniczy, łubinu, pięciu odmian buraków, peluski, brukwi, marchwi, seradeli, lucerny i wielu innych. Są też nasiona różnych warzyw i kwiatów ogrodowych, do uprawy w gruncie, pod folią i pod szkłem. Wkrótce sprzedawane będzie także ziarno zbóż.

Sprzedawcy na razie narzekają jedynie na kłopoty... ze zbytem. Co prawda rolnicy kupują już nasiona, ale na razie niewielkie ilości. W sklepie zrobiło się ciasto, kiedy w kolejce stoją cztery osoby już robi się tłok. Na pewno przydałoby się większe pomieszczenie na taki sklep.

Rolnicy z Głównicy mają to szczęście, że sklepy z nasionami, podstawowym sprzętem rolniczym i częściami do niego znajdują się na miejscu i są nieźle zaopatrzone. Nie muszą jeździć po nie do Słupska. (bog)

POŻEGNANIE ZE SZTUKĄ

W najbliższą sobotę, 15 bm., o godz. 11, Państwowy Teatr Lalki „Tezca” wystawi po raz ostatni „Pulapkę” Tadeusza Słobodzianka. Sztuka, będąca filozoficzną przypowieścią o sprawiedliwości, cieszyła się dużym zainteresowaniem, a ponieważ schodzi z afisza, teatr zaprasza na jej pożegnalne przedstawienie. Spektakl adresowany jest do widzów w każdym wieku, jest on dziełem renomowanych twórców: reżysera widowisk lalkowych Woj-

ciecha Wieczorkiewicza, scenografki Leokadii Serafinowicz oraz kompozytorów — Krzesimira Dębskiego (lidera zespołu jazzowego „String Connection”) — laureata ubiegłorocznej nagrody artystycznej młodych im. St. Wyspiańskiego) i Romana Rautha. Bilety do nabycia w kasie teatru na godzinę przed spektaklem lub w dni poprzednie w biurze PTL „Tezca”, przy ul. Waryńskiego 2, tel. 239-35. (mim)

Śladem publikacji

Coraz trudniej o remont dachu

Słupsk. W odpowiedzi na publikację pt. „Sześć pism w jednej sprawie”, Zakład Gospodarki Mieszkaniowej nr 1 wyjaśnia, że sprawa dachu na budynku przy ul. Chopina faktycznie ciągnie się już od kilku lat i w dalszym ciągu nie jest ostatecznie załatwiona.

Zakład Gospodarki Mieszkaniowej nr 1 kilkakrotnie dokonywał bieżących napraw dachu we własnym zakresie. Należy podkreślić, iż w ZGM nr 1 pracuje... tylko jeden konserwator — dekarz. Dach na budynku przy ul. Chopina 11 wymaga gruntownego remontu. Mimo starań Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej oraz ZGM nr 1 nie zdołano w 1985 roku zlecić naprawy żadnemu wykonawcy. Ujęto ponownie tę sprawę w harmonogramie na 1986 rok. Podjęto starania, by umieszczyć zlecenie w Spółdzielni Rzemieślniczej.

Artykuł poruszył także sprawę zaniedbań na klatce schodowej. Wiele uszkodzeń — jak stwierdza kierownictwo ZGM nr 1 — powstało wyłącznie z winy lokatorów. Dewastowana jest systema tarcznie instalacja elektryczna, lokatorzy „na dziko” podłączają do dziesięciowoltowej instalacji dzwonki przystosowane do napięcia 220 V. Powoduje to uszkodzenia oświetlenia i dzwonków do mieszkań. W styczniu br. ZGM nr 1 naprawił instalację. Uzupełnił również powyższe szyby w oknach na klatce schodowej oraz naprawiono drzwi wejściowe. (ce)

Pasja społecznego działania

— Przyjechałam do Łęborka w 1950 roku — wspomina Pani KAZIMIERA SADOWSKA. — W Chabrowie, w gminie Wiczków przybyłam, wstąpiłam do Związku Młodzieży Polskiej. W mieście przydzielono mi funkcję instruktorki w Zarządzie Powiatowym ZMP. Jeździłam w teren, spotykaliśmy się z młodzieżą Łęborka i okolicznych miejscowości. Najwięcej pracy mieliśmy przy organizowaniu dodatkowych dostaw zboża ze wsi do punktów skupu. Trzeba było zapewnić żywność ludności miast, a ktoś, jak nie młodzież, miałby tyle siły, energii, entuzjazmu...

Ale nie tylko pracą żyła młodzież tamtych lat. W wolnym czasie organizowaliśmy zabawy, występy, przygotowaliśmy m. in. dno wówczas skece. Szczególnie gorąco oklaskiwano Zespół Młodzieżowy Zakładów Drzewnych w Łęborku. Mówiło się o nich „młodzi z bezkarni”. Młodzież była oddana swojej organizacji. Z tamtych młodych aktywistów wywodzi się wielu oddanych miastu ludzi. Szczególnie serdecznie wspomina ówczesnego przewodniczącego ZP ZMP JÓZEFA KOTLARZA, MIECZYSLAWA JÓZWIKOWSKIEGO. Z TERESA STOLICKĄ często jeździliśmy razem w teren. MARTA RADOMSKA... dużo nazwisk ludzi serdecznych, pracowitych wyla-

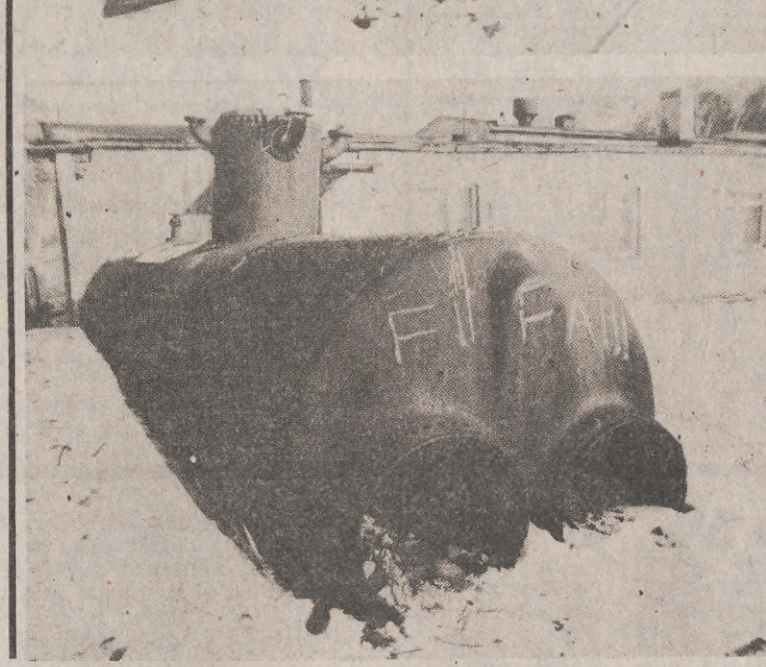
Tutaj i miotła nic nie zmienia!



Posesja przy ulicy Kaszubskiej w Słupsku. Jak za króla Cwieczka. Rozwarła wrota mocno skorodowanej bramy „witają” przechodniów widokiem... o zgrozo-pogorzeliście po wybuchu Kotła starej cegielni przed dwudziestu kilku laty. W części tego budynku mieszkały dwie rodziny, w tym trójka dzieci. Niemal na środku podwórka stały parowóz kocioł i pozostawiona przed laty naczepa ciągnikowa. Z wodociągu cieknie sporym strumieniem woda. Lokatorom opadają ręce. (bz)

Zdjęcia:

ZBIGNIEW BIELECKI



rodowej, a następnie w Powiatowej Spółdzielni Spożywców „Spolem”, gdzie obecnie pracuje jako rewidentka. Mimo wielu obowiązków zawodowych i rodzinnych nie zrezygnowała z pracy społecznej.

— Nie wyobrażam sobie... stania na boku i kibicowania — mówi — Miałam 18 lat, kiedy zaczęłam społeczną pracę i to już we mnie pozostało na całe życie. W kilka lat po wstąpieniu do ZMP przyjęto mnie w szeregi członków PZPR. Już 35 lat śledzę przemiany naszej organizacji partyjnej. Uważam, że trzydziści lat temu było w partii więcej zaangażowania. Ludzie wykonywali entuzjastycznie, niełatwo na owe czasy, zadania partyjne. Było ciężko. Brakowało mieszkań, żywności ale ludzie chcieli tworzyć lepszą przyszłość.

Kazimiera Sadowska jest także zaangażowaną działaczką Ligi Kobiet Polskich, pełni funkcję członkini Zarządu Miejskiego LKP.

— W Lidze najważniejsze dokonania minionych lat to działalność na rzecz rodziny: poradniczo-oswiatowa, prawna, medyczna. Kobiety nie są już bezradne, nieśmiałe i zahukane. One mają mocne oparcie w swojej organizacji, która pomaga im bronić swoich praw. Odczytaliśmy opiekę ludzi niepełnosprawnych.

Ewa Czinke

Telefony

SŁUPSK: 997 — MO. 998 — Straż Pożarna, 999 — Pogotowie Ratunkowe (podstacja przy ul. Banacha, tel. 31-331), 913 — Biuro Numerów, 955 — Automatyczna Informacja Paszportowa, Informacja kolejowa: 934 — Pociąg przyjeżdżający do Słupska, 933 — Pociąg odjeżdżający ze Słupska

Dyżury

SŁUPSK — Apteka nr 77-002, ul. Wojska Polskiego 9, tel. 228-93; LĘBORK — Apteka nr 77-007, ul. Czołgistów 33, tel. 21-705.

Wystawy

SŁUPSK — MUZEUM POMORZA ŚRODKOWEGO (ul. Dominikańska 9), czynne w środy, czwartki, piątki i soboty w godz. 10-18, w niedziele — g. 9-18, w poniedziałki i wtorki — nieczynne; ZAMEK KSIĄŻĄT POMORSKICH: 1) Sztuka dawna Pomorza (od XIV do XVIII w.), Stanisław Ignacy Witkiewicz — „Portrety”; 2) Twórczość plastyczna górniczego Śląska; 3) Malarstwo Ireny Zahorskiej; 4) Malarstwo Słubickiego; 5) Sztuka ludowa Pomorza; 6) BWA (Baszta Czarownic); malarstwo — grafiki — rysunek ze zbiorów własnych; GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ (Zamek), czynne w wtorki i niedziele w godz. 10-18 (sprzedaż dzieł polskiej sztuki współczesnej); BYTÓW — Muzeum Zachodniopomorskie (Zamek), czynne w wtorki i niedziele w godz. 10-18 (sprzedaż dzieł polskiej sztuki współczesnej); LĘBORK — Muzeum Regionalne (ul. Mińska) czynne codziennie prócz poniedziałków: „Lębork w zabytkach sztuki i dokumentach”; MOK — salon wystawowy: poplenerowa ekspozycja plastyków amatorów w woj. słupskiego; KLUKI — Skansen Słowiński, otwarty codziennie w godz. 10-18 prócz poniedziałków.

Kino

SŁUPSK
MILENIUM — „Kinoferie: Podróż Pana Kleksa (pol.) — g. 11
POLONIA — „Kinoferie: Bolek i Lolek (bajki) (pol.) — g. 11.30 oraz: Powrót Jedi (USA, 1. 12) — g. 13 i 15.30 oraz Pechowiec (franc., 1. 12) — g. 18 i 20
DELTA (Rędzikowo) — Bez końca (pol., 1. 18)
BYTÓW — Indiana Jones (USA, 1. 15) — g. 18.30 i 21.30
CZARNIE — PRZODOWNIK — Rik-szard (chiński, 1. 15); WIARUS — Romans z intruzem (pol., 1. 15)
DAMNICA — dziś nieczynne
DĘBNICA KASZUBSKA — dziś nieczynne
DEBRZNO: KLUBOWE — Kochani-ka Francuza (ang., 1. 15); PIONIER — dziś nieczynne
KEPICE — Pechowiec (franc., 1. 12)
LĘBORK: FREGATA — „Kinoferie: Jony i Arnika (węg.) oraz: Nieoczekiwana zmiana miejsc (USA, 1. 15)
LEBA — Och, Karol (pol., 1. 15)
MIASTKO — Indiana Jones (USA, 1. 15)
PRZECHELEWO — dziś nieczynne
SIEMIROWICE — Na granicy (USA, 1. 18)
USTKA — Król Stefan (węg., 1. 12)

Podajemy na podstawie informacji OPRF!

Szczęśliwy los

Słupsk. Szczęście uśmiechnęło się do młodego mieszkańca Słupska. Dziesięcioletni Wojtek Słomski zamieszkały w Rędzikowie, wylosował główną wygraną w loterii fantowej Polskiego Czerwonego Krzyża — a jest nią — fiat 126p. O fakcie tym poinformowano nas w Zarządzie Wojewódzkim PCK w Słupsku. Gratulujemy! (a)

SPORT

Kto z kim
w półfinałach?

Słupsk. W Klubie Olimpijczyka odbyło się losowanie grup półfinałowych drużyn grających w II Turnieju Piłki Nożnej o Puchar Wyzwolenia Słupska. Oto zestawienie grup: grupa I: Veritas, SPiB, Błękitni, Relaks. Grupa II: PBRol, Camping, Bartek, CSSMW. Grupa III: WUSW, Irys, Łącznościowiec, Cech. Grupa IV: Piomien, Słupia, SPMO, Stoczniovec, 14 lutego br. (piątek) rozegrane zostaną pierwsze spotkania w grupach półfinałowych. Grają PBRol — CSSMW, godz. 16, godz. 16.45 Veritas — Relaks, godz. 17.30 WUSW — Cech., godz. 18.15 Piomien — Stoczniovec, godz. 19 SPiB — Błękitni, i o godz. 19.45 — Camping — Bartek.

Pozostały harmonogram gier podamy w terminie późniejszym. (ebuar)

Tenis stołowy

Słupsk. W eliminacyjnym turnieju o puchar Przeglądu Sportowego i Polskiego Związku Tenisa Stołowego w poszczególnych kategoriach wiekowych zwyciężyli następujący zawodnicy:

W roczniku 1972 — Anna Modrzewska (MKS Słupsk) i Jarosław Zawisza (Pogon Łębork); w roczniku 1973/74 Małgorzata Cieszyńska (MKS Słupsk) i Marek Prądzyski (SP Lipnica); w roczniku 1975 i młodszy: Ewa Tyborczyk (SP Borowy Młyn) i Tomasz Studziński (SP Lipnica). (a)